





Aż do tego punktu wywody p. E. Boehme obracają się na polu ściśle ekonomicznym. Doszedłszy jednak do wniosku, że tylko chłop polski stanowi żywiol, który na roli na zawsze pozostanie i ziemi wyzbywać się nie będzie, przechodzi autor do wniosku natury politycznej.

Chłop polski pod tym tylko warunkiem na kolonizatora użyty być może, jeżeli go się zupełnie zgermanizuje. Germanizacja zaś musi być prowadzoną bezwzględnie — siłą — bo wszelkie choćby najmniejsze ustępstwa uważa autor za słabość i naigrywa się z nich szyderczo.

Jako środki do tego zaleca Boehme używanie wyłącznie języka niemieckiego w szkole, kościele i wszelkich urzędach, zakaz wydawania pism polskich, a wreszcie wywłaszczenie i wydalanie każdego, ktoby ujawnił choć najmniejszą *Deutschfeindlichkeit*.

Ze taka germanizacja da się przeprowadzić, dowodem — wedle autora — Wendowie i Łużycanie. Potrzeba tylko po temu siły i energii. A jednak uwagi p. Boehme zmuszają prawie czytelnika polskiego do protestu.

Chłopa polskiego uważa Boehme za ideał kolonisty. Czemuż go germanizować, jeżeli rzeczywiście posiada zalety przez autora podniesione? Kwestya narodowości nie może wchodzić w rachubę w państwie, gdzie do tej przynajmniej chwili nie zakazano bytu innym narodowościom. Środki zalecane przez p. Boehme od dawna już stosują się po części, a takie, jak zakaz wydawania pism polskich, bez trudności przyprowadzić by się nie dały.

Czasy, w których Wendów i Łużycan ogniem i mieczem tępił, w XX. wieku powróciłyby nie mogły. Na mniej srogie oburza się już cały świat cywilizowany.

Co do „Deutschfeindlichkeit“, to jest to wyrażenie zbyt rozciągle i niejasne. Czy autor nazywa tym terminem język polski, obyczaj polski, miłość ziemi polskiej? Jeżeli tak, to po zgermanizowaniu ludności polskiej, po wypłaceniu w sercach jej tych cnót, które ją z ziemią łączą — nie pozostałoby z zalet, które sam Boehme podnosi, nic; stałaby się ludnością wędrowną tak samo, jak niemiecka; nie nadawałaby się już na kolonizację, na osadników, którzy na roli pragną pozostać.

Eksperymenty bardzo przykre odbywają się na ludzie naszym w całej pełni, a jednak go nie zlamaly, niema więc nadziei, aby dalszy gwałt skutek mógł odnieść.

Zresztą tę „Deutschfeindlichkeit“ widzą dzisiaj już w tej zabiegłości, pracowitości, oszczędności, wytrwałości, miłości ziemi, ludu polskiego, w tem właśnie, co autor jako zalety podnosi. Więc gdzież kryterium tej „Deutschfeindlichkeit“?

Jeżeli chłop polski jest najpodatniejszym materyałem na kolonistę, małego właściciela, jeżeli ze względów ekonomicznych rozdrabnianie wielkiej własności ma być konieczne, to kolonizacja powinna mieć charakter ekonomiczny, a nie polityczny. Kolonizacja powinna brać na osadników ten materyał, który najbardziej się nadaje, który największe daje gwarancje, że z roli nie ucieknie.

Za taki uważa Boehme chłop polski. Gdzież więc ekonomiczna konieczność germanizowania go?

## Gen.-gubernatorstwo w Wilnie.

W projekcie rządowym, złożonym Dumie, przytoczone są motywy, którymi rząd usprawiedliwia proponowane przezeń zniesienie gen.-gubernatorstwa w Wilnie, nieobsadzonego od r. 1909.

Motywy te brzmią: „Wszystkie zarządzone już środki, a mianowicie urządzenie bytu włościan podług ogólnej ustawy dla włościan, rozwój rosyjskiej szkoły, budowa cerkwi, prawosławnych, ograniczenie polskiej własności ziemskiej i wzmocnienie własności rosyjskiej, wprowadzenie nowych sądów, obsadzenie urzędów administracyjnych przez Rosyan, zaprowadzenie języka rosyjskiego w urzędach i szkołach — zatarły ową odrębność, w której pozostawały gubernie litewskie. Zarazem telegraf i sieć kolei żelaznych zbliżyły te gubernie do władzy centralnej, zaś stosunki handlowo-przemysłowe zespoliły interesy ludności. Dalsze łączenie pod wspólną władzą generał-gubernatorską gubernij wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej różniących się pod względem składu narodowościowego i wyznaniowego, byłoby obecnie niepożądane. Gubernia grodzieńska bowiem jest prawie w całości rosyjska i prawosławna, kowieńska ma przeważającą ludność litewską i katolicką, wileńska zaś zamieszkiwana jest głównie przez białorusinów-katolików. Te względy, w związku ze zniesieniem dziś większości ograniczających postanowień w zakresie własności ziemskiej i spraw wy-

znaniowych, czynią możliwym zaprowadzenie obecnie w pomienionych guberniach zwykłego trybu zarządzania, a zarazem pozwalają na zwolnienie skarbu od zbytecznych wydatków na utrzymanie generał-gubernatorstwa. Gdyby zaś nadzwyczajne okoliczności wymagały zespolenia władzy cywilnej w owych trzech guberniach w jednym ręku, można będzie w każdej chwili ustanowić urząd tymczasowego gen.-gubernatora.“

Po przytoczeniu tych motywów projekt rządowy zaznacza, że zwykle pełnomocnictwa generał-gubernatora przejdą do gubernatorów, jak również i specjalne pełnomocnictwa. Do specjalnych pełnomocnictw należy wydawanie świadectw na prawo kupowania ziemi; wydawać je będą gubernatorzy; gubernatorzy również będą mogli ogłaszać postanowienia obowiązujące. Kancelarya generał-gubernatora w Wilnie będzie zniesiona.

Wielkie archiwum polityczne generał-gubernatora (obejmujące 16 tysięcy spraw politycznych z epoki 1831—1876 r.) przekazane będzie do Muzeum im. hr. Murawiewa w Wilnie. Zniesienie generał-gubernatorstwa w Wilnie zaoszczędzi skarbowi 60.140 rubli rocznie; termin zniesienia w projekcie ustanowiono na dzień 1 lipca b. r.

Projekt powyższy znajduje się już w komisji wniosków prawodawczych Dumy, która przystąpiła do jego rozważenia.

## Odsłonięcie pomnika królowej Wiktorii.

D. 16 b. m. odsłonięto w Londynie, w sposób bardzo uroczysty, w obecności cesarstwa niemieckiego, pomnik królowej Wiktorii. Niepospolita kobieta, która przez lat przeszło 60 dźwigała brzemień korony, wystawiła sobie sama niespożyty pomnik w dziejach, które słusznie od jej imienia nazwały ów okres historii angielskiej „wiktorjańskim“. Stanowczą była przeciwniczką przesady, awanturniczości, bezprawia w jakiegokolwiek formie. Silne poczucie własnej godności, płynące ze źródeł sumienia pełnionych obowiązków, przystrajało tę postać w majestat niezwykły i musiało go w razie potrzeby energicznie przeciwstawić potężnym inteligencyom i namiętnym temperamentom, które parlamentaryzm wyniosł na wyżyny. Na Anglii z przed jej epoki wycisnęli byli jeszcze swe piętno przedewszystkiem lordowie; po czasach wiktorjańskich przyszła kolej na nerwową, rwącą

się naprzód demokrację, pod rządami zaś królowej Wiktorii władało państwem przeważnie liberalne mieszczaństwo, ochraniające powagę królowej. Była ona jakby stworzona dla tem dobitniejszego zaakcentowania znamion swego czasu, przeto pomnik jej jest właściwie pomnikiem epoki, na którą przypadły rządy wielkiej królowej.

W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięli udział reprezentanci wszystkich dzierżaw W. Brytanii, a więc przedstawiciele wszystkich części świata i ras wszystkich. Król Jerzy miał zupełne prawo, ze słuszną dumą wskazać, że jeszcze nigdy tyle różnych krain i ludów nie tworzyło jednej, spójnej całości, jak obecnie widzi się je skojarzone pod berłem Anglii.

„Dla mnie i dla mojej rodziny, mówił dalej, osobliwa to radość, że mój krewniak dostojny, cesarz Wilhelm przy boku swej małżonki bierze udział w tej uroczystości. Jego ces. mość jest najstarszym wnukiem królowej Wiktorii, którą zawsze z czcią należąco otaczał, a jego obecność i sympatye, które nam okazywał w ostatnich dniach jej życia, nie pójdą nigdy w zapomnienie u mnie i u mego ludu.“

Silne i żywe węzły pokrewieństwa i przyjaźni są łącznikiem naszych tronów i osób, a naród mój raduje się pospół z mną z powodu, że cesarz bawi tu dziś z nami, aby wziąć udział w odsłonięciu pomnika.“

Król Jerzy zakończył wyrazami hołdu dla sławy królowej Wiktorii i podziwu dla jej cnót wysokich.

Słowa króla znalazły żywy oddźwięk w prasie, zwłaszcza niemieckiej, która widzi w nich dowód poprawy stosunków pomiędzy obu państwami. Za czasów królowej Wiktorii, a także później, przypominają, przeciwieństwa pomiędzy Anglią i Niemcami zarysowywały się bardzo ostro. Teraz nastąpiła epoka, w której i one, o ile istnieją, występują znacznie łagodniej. Prawdopodobnie proces ten zanikowy czynić będzie i nadal coraz energiczniejsze postępy.

W każdym razie aktowi odsłonięcia pomnika królowej Wiktorii przypisuje prasa niemiecka doniosłe znaczenie polityczne z tej właśnie przyczyny, iż król w mowie swej, przy wzmacnieniu o obecności cesarza Wilhelma — użył tak serdecznego tonu i tak stanowczo zaakcentował węzły łączące obu monarchów, jako ludzi i jako władców.

50)

## MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

V.

(Ciąg dalszy).

— Próbował już na mnie szantażu — odrzekł Paweł.

— Kiedy?

— Wczoraj, zanim przyszedł do pałacu, napisał do mnie, wymagając dziesięciu tysięcy franków i grożąc, że mnie wyda, jeżeli mu ich nie dam. Był obecny przy pojedynku i szedł za mną aż na ulicę Gay-Lussac.

— Czemuż nie powiedziałeś tego Karolowi?

— Zachowywałem sobie tę wiadomość na później — szepnął Paweł nie przyznając się, że milczał, w obawie, żeby ten łajdak nie napadł pani de Ganges.

— Wkrótce będziesz miał sposobność to zrobić, bo jestem pewny, że Karol nie omieszka wezwać ciebie znowu. Ma jeszcze o masę rzeczy ciebie wypytać i wiele innych ci oznajmić. Otrzymał odpowiedź na swój telegram do Nicei. Zna już nazwisko człowieka, którego twój Mirande zabił.

— Ach!... już wie... — bąkał Paweł. — I jakże się nazywał ten nieszcześliwy?

Paweł wiedział aż nadto dobrze, ale pozostawał w swojej roli, udając, że nie wie. A Bardin, nie widząc jego zmieszania, zawołał:

— Parbleu! ani mi się śniło o to go pytać. Niech się nazywa Piotr, czy Jakób, niech będzie margrabią lub komiwojażerem, w każdym razie, to człowiek zabity i tyś mu dopomógł przenieść się na tamten świat, służąc za świadka twemu pięknemu koleźce.

— Chwała Bogu! — pomyślał Paweł, — jeszcze nie było mowy o pani de Ganges. Był tylko ten Brunachon jej nie wydał.

— I pomyśleć — rzekł Bardin — że wpakowałeś się w tę gmatwaninę właśnie w chwili, gdy od ciebie tylko zależało zrobić świetną partję! Twój wybryk drogo ciebie będzie kosztował.

— Partję?... nie myślę wcale o ożenieniu.

— Pewnie! ale ja pomyślałem za ciebie. — Och! tak, dziedziczka, o której pan

wspominał u mamy. Ale wtedy, mówił pan, że jej dopiero poszukuje.

— Tak, powiedziałem to w niedzielę; ale od tego czasu zaszło wiele nowego i dziś otrzymałem dokładne wiadomości. Dziedziczka sześciu milionów już się znalazła.

— Gdzież się więc ukrywała? — spytał Paweł, aby coś powiedzieć.

Ta wiadomość, która wydawała się uszczęśliwiać starego adwokata, miernie go obchodziła i jeżeli udawał, że się nią interesuje, to tylko, żeby pochwilić manii ojca Bardin.

— Nie jeszcze nie wiem — odrzekł starzec — prócz tego, że jest w Paryżu.

— Do licha!... to bardzo niejasne!...

— Do tej pory, tak, ale jutro dowiem się, gdzie... w której dzielnicy... w którym domu.

— Czy pan każe jej szukać przez policyę?

— Fel!... wiem teraz do kogo się udać, żeby się o niej dowiedzieć... Wiedziałbyś tak samo, jak ja, gdybyś pamiętał jej historię, którą opowiadałem w niedzielę u twojej matki.

— Przyznaję, że nie przypominam sobie dokładnie... Chodziło, zdaje mi się o młodą dziewczynę, która zamieszkiwała w departamencie Hérault.

— Tak... w Fabrègues... w miasteczku niedaleko Montpellier.

— I która zniknęła od lat kilku.

— Zniknęła... to znaczy, opuściła tę okolicę jednocześnie z osobą, która się nią interesowała...

— Jakaś panna z dobrej rodziny...

— Panna de Marsillargues. Prosiłem ciebie nawet, żebyś zapytał tego Mirande, czy ją zna, ponieważ pochodzi także z Languedoc.

— Pytałem go i doskonale pamiętam co mi odpowiedział. Mówił, że słyszał o tej rodzinie, ale nigdy nie widział młodej panny noszącej to nazwisko. Wszystko co o niej wie, to, że ma być bardzo ładna, bardzo bogata i ma nieszczęście mieć sparaliżowaną jedną rękę...

— Sparaliżowaną?... pierwszy raz o tem słyszę — rzekł Bardin. — Mirande musi się mylić.

— Być może. Zresztą, ona także podobno zniknęła, a Mirande sądzi, że umarła.

— Żywa jest i w dobrym zdrowiu. Mieszka w Paryżu, a co więcej, powie nam, gdzie się znajduje jej protegowana.

— Jej protegowana, to owa dziedziczka?

— Naturalnie!... tylko, ani jedna, ani druga nie wiedzą o spadku, o którym ci opowiadałem i mamy pewne powody mniemać, że protegowana nie opływa w dostatki. Miliony, jak z nieba na nią spadną. Dlatego też pomyślałem, żeby ciebie z nią ożenić.

Jeszcze teraz bym miał ten zamiar, gdybyś był nie postarzał się skompromitować, pakując się w tę złą sprawę. Nie możemy przecież z czystym sumieniem jej zaproponować, żeby posłużyła człowiekowi, który lada chwila może być wezwany przed sąd.

— Zdaje mi się, że byłoby to niepodobne... Ale dlaczego pan się wyraża w liczbie mnogiej?... mówi pan: my...

— Gdyż będę i nie mogę już być niczem więcej w tej sprawie, tylko pośrednikiem... Mój stary przyjaciel, Lestrigou trzyma wszystkie nici w ręku i on tylko może dobrze poprowadzić tę sprawę...

— Adwokat z Montpellier, zdaje mi się?

— Tak... stary palestrant około siedmudziesięciosześcioletni, który przez długie lata był adwokatem rodziny Marsillargues. Pomimo podeszłego wieku, wziął sobie tę sprawę do serca i oto już od miesiąca korespondujemy z sobą z powodu owej sieroty. Podziela zupełnie moje przekonania, że trzeba ją wydać za mąż prędko i dobrze... Wspominałem mu o tobie i nie powiedział: nie... Obecnie, trzeba się tego wyrzec... twoje szanse upadły o pięćdziesiąt procent od sta.

Cormier wrzucił obojętnie ramionami, a Bardin mówił dalej z humorem:

— Tak, wiem, że drwisz sobie z tego... Pragniesz wieść dalej tryb życia, który ciebie doprowadził do tego, co mamy obecnie. A więc! orzepowiadam ci, że pożyczasz, iż z twojej własnej winy nie doszło do skutku małżeństwo, które ci wyszukałem.

— Mówi pan z takim przekonaniem, jak gdyby chodziło tylko o to, żebyś się pokazał, aby zaraz ten związek doszedł do skutku — wyrzekł Paweł z uśmiechem. — Zdaje mi się, że lepiej byłoby poradzić się najprzód głównie interesowanej.

— Tego jabym się już podjął zgodnie z Lestrigou, który mi jest całkowicie oddany i użyłby swego wpływu na ostatnią z rodu Marsillargues.

— Myślałem, że stracił ją z oczu...

— Tak, od kiedy wyszła za mąż; ale teraz już wie, gdzie jej szukać i wkrótce stanie się dla niej tem, czem był dawniej: przyjacielem, doradcą, prawie opiekunem.

— A mąż?... sądzę, że będzie także w tem głos zabierał?

— Mąż nie żyje już ze swoją żoną... nie przyjdzie jej do głowy jego się radzić... a zresztą, nigdy nie zajmował się sierotą z Fabrègues. Gdybyś się podobał opiekunce, podobasz się z pewnością i protegowanej.

— Pozwoli mi pan w to wątpić... i zrobić sobie uwagę, że twierdzi pan z taką pewnością, jak gdyby ta młoda osoba nigdy ludzi nie widywała. W jakim jest wieku?

— Dwadzieścia lat... może dwadzieścia jeden... nie wiem na pewne... Lestrigou ci powie...

— Lestrigou?... ależ on jest w Montpellier!

— Przyjeżdża tu dziś wieczorem. Czeka na niego... chyba pociąg się spóźnił, bo powinien już być tutaj.

— Jakto! w jego wieku, zdecydował się na tak długą podróż?

— Ależ dla czego nie? Czuję się wybornie. A przytem, sprawa warta zachodu. Przywozi sześć milionów biednej dziewczynki, która się tego nie spodziewa! Dość miał trudu, żeby ją wynaleźć... Chodzi mu o to, żeby sobie zrobić przyjemność i uwiadomić ją osobiście o tej ważnej nowinie.

— Całkiem słusznie. A więc nie pisał do niej, ani do tej pani?

— Do nikogo, z wyjątkiem do mnie. I nie stracił czasu, bo niema dwóch dni jak się dowiedział, gdzie mieszka opiekunka.

— Tylko opiekunka?

— To wystarczy. Protegowana nie trudna będzie do odnalezienia. Lestrigou ma powody mniemać, że razem mieszkają. Ta dama musi mieć wspaniałe mieszkanie, a w niem dość miejsca, aby udzielić gościnności biednej przyjaciółce. Zresztą, całkiem niepotrzebnie o tem wszystkiem mówimy, ponieważ nie stajesz w rządzie konkurentów... i może masz słusność... przynajmniej na razie. Gdy twoja nieprzyjemna sprawa się załagodzi... jeżeli się ułoży tak, jak ja bym sobie życzył... pomówimy znowu o bogatej dziewczeczce...

Bardin przerwał sobie, aby posłuchać turkotu kół, który ozwał się na ulicy.

— Powóz zatrzymuje się u mojej bramy — rzekł — o tej porze nie może to być nikt inny tylko Lestrigou.

— W takim razie, pożegnaj pana — szepnął Paweł. — Miałem jeszcze wiele rzeczy panu do powiedzenia... ale zawadzałbym. Wróć jutro, jeżeli pan pozwoli.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Londyn. Wczoraj cesarz Wilhelm z małżonką i angielska para królewska byli na przedstawieniu galowym w teatrze Drury-Lane. Teatr był odświętnie udekorowany, dokoracza trzymana była w barwach białej, złotej i bławnej, co robiło wrażenie porcelany drezdeńskiej. W loży królewskiej były miejsca na 70 osób. Gdy monarchowie weszli do loży, publiczność powstała, a muzyka zagrała hymn narodowy. Jednym z punktów programu było odśpiewanie „Pieśni do Aegira”. Odegrano sztukę „Money” lorda Lyzona. Sztukę tę, w której występowali najlepsi artyści angielscy, wybrał sam król. Rzecz dzieje się za czasów królowej Wiktorii.

## KRONIKA.

Lwów, 18 maja.

### Kalendarz.

Piątek (19 maja):  
Piotra. — Krzesomyśla. — Jowa.  
Wschód słońca o godzinie 3:36 rano, zachód słońca o godzinie 7:04 po południu.

— **JE. Pan Minister Galicji, Wacław Zaleski**, w przejeździe do Brzeżan, bawił przez dzień wczorajszy we Lwowie.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notariusza Emila Łapickiego z Uhnowa do Zaleszczyk.

— **Wybory siedmiu posłów do Rady państwa z miasta Lwowa.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że termin do wnoszenia reklamacji przeciw wyłożonej liście wyborczej z powodu wciągnięcia nieuprawnionych do wyboru, lub niewciągnięcia uprawnionych do wyboru, przedłużony został do 25 b. m. włącznie.

— **Konkurs.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłosiła konkurs na 2 stypendya im. s. p. Maryi Jankowskiej po 900 koron rocznie, płatnych w dwu ratach z góry (pierwsza 15 listopada 1911, druga 1 maja 1912). Ubiegać się o te stypendya mogą młodzieńcy niezamężni, pochodzenia polskiego, stanu szlacheckiego, religijni kat. (przyczem pochodzący z Królestwa Polskiego mają pierwszeństwo), a którzy pragną się kształcić w wyższych zakładach naukowych w Krakowie lub poza obrębem Krakowa. Zarząd Akademii może zamiast dwu stypendyów po 900 koron nadać jednemu kandydatowi jedno wyższe stypendyum w kwocie 1800 koron. Z reguły stypendyum można pobierać tylko przez jeden rok, ale może być także przedłużone, nawet kilkakrotnie. Podania z załącznikami (świadectwo dojrzałości, metryka chrztu dowody szlacheństwa, ewentualnie prace naukowe) należy wnieść do Kancelarii Akademii Umiejętności najpóźniej do dnia 15 czerwca 1911 roku.

— **Związek artystów i artystek polskich.** W piątek, 19 b. m., o godz. 8 wieczorem odbędzie się we Lwowie w sali „Gwiazdy” (w sali mniejszej) walne zgromadzenie członków lwowskiej filii Związku artystów i artystek teatrów polskich w Galicji.

Porządek dzienny: Sprawa kosztów wyjazdu do Krakowa i Krynic. Sprawa mieszkań w Krakowie i Krynic. Kontrakt A. § 4. Sprawozdanie z ankiety teatralnej w Wiedniu. Sprawozdanie ze Zjazdu delegatów w Krakowie. Ustalenie zasad kontraktu teatralnego. Petycja do Rady m. Lwowa. Stworzenie sądu politycznego między członkami lwowskiej filii Związku, a dyrekcją teatru. Wnioski członków.

— **XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.** Zamiast ogólnej wystawy przyrodniczo-lekarskiej, której tym razem komitet gospodarzy Zjazdu postanowił nie urządzać, odbędą się mniejsze specjalne wystawy poszczególnych sekcji. Sekcja mineralogii, geologii i geografii urządziła w instytucie mineralogicznym wystawę minerałów polskich; wystawa będzie obeślana przez cały szereg instytucji, między innymi przez bogaty dział geologiczny Muzeum Nadwornego w Wiedniu.

Sekcja farmaceutyczna urządziła w lokalu Ligi pomocy przemysłowej (ulica Straszewskiego 28) wystawę krajowego przemysłu farmaceutycznego, która obejmie leki i specyfiki, sztuczne wody mineralne, mydła i wyroby higieniczne i kosmetyczne. Wystawa ta otwarta będzie przez cały tydzień zjazdowy od 17 do 25 lipca. Członkowie sekcji farmaceutycznej będą udzielali zwiedzającym wszelkich potrzebnych wyjaśnień.

W sekcji nauk ścisłych prof. dr. Karol Olszewski przygotowuje w salach swej pracowni wystawę przyrządów do skraplania powietrza i wodoru. Z wystawą tą będzie połączona demonstracja skraplania, tak, iż członkowie Zjazdu, zwiedzając tę wystawę, będą mogli być świadkami doniosłych doświadczeń znakomitego profesora.

— **Publiczny przetarg.** Dnia 23 b. m., o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Stryju publiczny przetarg niepodjętych towarów.

„Gazeta Lwowska” z dnia 19 maja 1911.

— **»Dzień kwiatowy«.** Na wczorajsze posiedzenie Związku niewiast przybyło kilkaset pań, które też z największą gotowością objęły rejon sprzedaży. W liczbie ofiarnych kwiatów znajdują się przedstawicielki wszystkich sfer społecznych. Sądząc z przygotowań, rzecz zapowiada się niezwykle obiecująco, byle zechciała dopisać pogoda. Uchwalono, że tylko deszcz ulewny może powstrzymać panie od ich pięknej akcyi. W takim razie nastąpiłoby przesunięcie terminu. Dziś już „niedziela kwiatowa” staje się przedmiotem powszechnego zajęcia.

— **Wiec rękodzielników i przemysłowców** odbędzie się we Lwowie, dnia 21 maja b. r. o godz. 10 rano w pawilonie wystawy prac uczniów rękodzielniczych na placu powystawowym. Porządek dzienny: Zagajenie, referat w sprawie kształcenia i wychowania młodzieży rękodzielniczej, wnioski.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich.** Śp. Włodzimierz hr. Dzieduszycki przeznaczył wedle artykułu X. ustawy ordynackiej, z dnia 20 grudnia 1893 nr. p. p. z r. 1894 z dochodów majątku powierniczego sumę 24.000 kor. rocznie, jako dotację dla Muzeum przyrodniczego hr. Dzieduszyckich z tem dalszem postanowieniem, że sposób użycia tej rocznej dotacyi zależy wyłącznie od każdorazowego ordynata i że rachunek ma być corocznie Radzie ordynackiej przedkładany, a następnie drukiem ogłaszany. W myśl powyższych postanowień ustawy ordynackiej podaje ordynat Tadeusz hr. Dzieduszycki do publicznej wiadomości następujący rachunek przychodów i wydatków Muzeum przyrodniczego hr. Dzieduszyckich za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1909. Dochody: Dotacja na rok 1909 24.000 kor. Wydatki: Zakupno zbiorów i okazów 510 kor. Zakupno a) dzieł 783 kor. 41 hal., b) pism i publikacji periodycznych 197 kor. 82 hal. Plące urzędników i służb 17.749 kor. 15 hal. Współpracownicy naukowcy 7492 kor. 55 hal. Koszta administracyjne 2137 kor. Koszta kancelaryjne 252 kor. 31 hal. Asekuracja zbiorów i różne 180 kor. 64 hal. Opał i światło 1676 kor. 90 hal. Koszta utrzymania gmachu muzealnego 731 kor. 36 hal. Razem 31.711 kor. 15 hal. Niedobór 7711 kor. 15 hal. Reszta zaliczki z roku poprzedniego 20.491 kor. 44 hal. ordynacji niespłaconej wzrosła w tym roku o kwotę 7711 kor. 15 hal., wynosi więc przeniesiona na rok 1910, 28.202 kor. 59 hal.

Rada ordynacka powierzenia familijnego hr. Dzieduszyckich na posiedzeniu z dnia 11 grudnia 1910 udzieliła absolutorium z powyższego rachunku, co sąd kraj. cywilny oddział VII. we Lwowie uchwałą z dnia 16 grudnia 1910 l. cz. F. 7,98/232, do wiadomości przyjął.

— **Zgubiono:** na placu Gołuchowskiego pulares, zawierający 10 kor.

— **Znaleziono:** w ulicy Furmańskiej pudełko, zawierające 12 par kolorowych rękawiczek; w ulicy Leona Sapiehy żółtą torbę skórzaną z naczyniami.

— **Trzyletniego chłopca,** błąkającego się wczoraj w ulicy Żółkiewskiej, wziął w tymczasową opiekę p. Schläfrig, zamieszkały przy tej ulicy pod l. 23.

— **Trzy ognie w jednym dniu.** Wczoraj w południe wybuchł groźny ogień w warsztacie stolarskim p. Ludwika Szafranskiiego, znajdującym się w rzeczywistości przy ul. Sykstuskiej l. 23, wskutek zajęcia się wior drzewnych od rozpalonego żelaznego piecyka. Ogień ugasił jednak pracownicy warsztatu.

Dwa inne ognie były piwniczne: w rzeczywistości przy ul. Alembeków, gdzie z powodu zapalenia się nagromadzonego tam śmiecia i słomy, objęły płomienie drzwi i drewniane przegrody piwniczne i w rzeczywistości przy ul. Trybunalskiej l. 1, gdzie znów zajął się w piwnicy nagromadzony tam węgiel.

— **Rabunek.** W ulicy Andrzeja hr. Potockiego napadł wczoraj Piotr Bereżański z Janem Hardym i jeszcze jakimś drabem na słuszarza kolejowego Raczka i podmajora inżynierskiego p. Krzysia i zrabowali pierwszemu 7 koron, drugiemu 42 koron. Obu rabusiów aresztowała policja.

— **Schwytanie małoletnich zbiegów.** Policja przytrzymała wczoraj 12-letniego Stanisława Malca i 9-letniego Hipolita Kotlińskiego, którzy zbiegli przed kilku dniami z bursy w Żółkwi.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 193 jadąc wczoraj szybko ulicą Sykustką, najechał na Jakóba Reicha, który dostawczy się pod koła dorożki, odniósł znaczne obrażenia na prawej nodze. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw właścience Annie Szewczykowej o zbrodnię dzieciobójstwa, popełnioną tem, że swe 14 dniowe dziecko, celem pozbycia się go, wrzuciła do rzeczki Rudna koło Zimnej wody. Dziecko wskutek tego poniosło śmierć.

Wyrok zapadnie wieczorem.

— **Niezwykły telegram.** Z Czerniowca nadszedł dziś do tutejszej policji telegram, że zbiegł z tamtąd 19 letni Józef Haertlém, który nosił się od dłuższego czasu z zamiarem samobójczym.

— **Kronika policyjna.** Na placu Gołuchowskiego skradziono wczoraj Hermanowi Zimetowi z kieszeni kamizelki srebrny zegarek.

Za uprawianie gry hazardowej aresztowała wczoraj policja betoniarza Adolfa Schmidta.

Za rozpajanie dzieci pociągnęła policja do odpowiedzialności szynkarza P. Tennenbauma, który w szynku swym przy ul. Grodeckiej l. 38 sprzedawał wódkę kilkunastoletnim chłopcom.

Na placu Bernardyńskim przytrzymał wczoraj Franciszka Kuśnierza, uciekającego z pularesem, zawierającym 5 kor. 35 hal., skradzionym w ulicy Piekarskiej żonie zarobnika Katarzynie Stroiwias.

Ze sklepu majstra szewskiego p. Ernesta Centnera przy ul. Żółkiewskiej l. 67 skradziono kilkanaście par obuwia, wartości przeszło 100 koron.

Złoty zegarek damski skradziono właścicielowi dóbr p. Stanisławowi Ujejskiemu, zamieszkałemu przy ul. Issakowicza l. 6.

Robotnikowi Janowi Szatkowskiemu, zamieszkałemu przy ul. św. Zofii l. 7 skradziono kilka sztuk kosztowności, wartości 178 koron.

Policja aresztowała wczoraj notowanego złodzieja 16-letniego Adama Puzdrowskiego, który skradłszy właścicielowi kinematografu w pasażu Mikolascha p. Kucharowi 500 biletołów wstępu na przedstawienia, sprzedawał je po ulicach po zmniejszonej cenie.

— **Rada miasta Krakowa** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo. Prezydent odpowiadając na interpelację oświadczył, że instytucja lekarzy szkolnych wejdzie w życie jeszcze w maju b. r.

Na podstawie referatu prof. Fiericha Rada uchwaliła, celem ucieczenia setnej rocznicy utworzenia Rzeczypospolitej krakowskiej, wydać pomniki prawa publicznego tej Rzeczypospolitej w latach od 1815 do 1819. Na cele wydawnictwa Rada przeznaczyła 10.000 kor., a celem przeprowadzenia tego wydawnictwa Rada zawarła kontrakt z Akademią umiejętności. Redaktorem będzie prof. dr. Tokarz.

Na zapomogi doraźne z powodu drożyzny dla dyurnistów miejskich przeznaczono 8500 kor.

Na posiedzeniu tajnem uchwalono spensjonować p. Sobiesławę, artystkę teatru miejskiego. Wyznaczono mu pensję w kwocie 3600 kor. rocznie.

Po posiedzeniu poufnem objął przewodnictwem wiceprezydent p. Sare i zawiadomił Radę, że liczne deputacje wyborców i organizacji zawodowych zwróciły się do prezydenta miasta z prośbą, aby się ubiegał o mandat posła do Rady państwa. Dr. Leo uczynił atoli to zależnym od uchwały Rady miejskiej.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Daszyński, Porębski i Bandrowski, uchwalono, aby dr. Leo ubiegał się o mandat.

Dr. Leo podziękował za tę uchwałę i oświadczył, że jeśli będzie posłem, to będzie w Wiedniu zawsze usilnie zabiegał o spełnienie żądań miasta, zapewnił też, że administracja gminy nie na tem nie ucierpi, jeśli on przyjmie na siebie obowiązek poselski.

Na tem obrady zakończono.

— **O obrzęd sądów galicyjskich.** Rozprawę karną przeciw kandydatowi adwokackiemu Tadeuszowi Tatarczuchowi, która toczyła się wczoraj w sądzie powiatowym karnym w Krakowie o obrzęd sądów galicyjskich, odrzeczono celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego.

— **Kongres urzędników administracyjnych austriackich Zakładów karnych i więzień** rozpoczął wczoraj swe obrady w Wiedniu.

— **Groźny pożar.** Z Grodna donoszą: W miejscowości Dewin, w pow. kołomyjskim, spaliło się onegdaj 600 domów, między nimi szkoła i szpital. Dwóch ludzi zginęło w płomieniach. Szkoda bardzo znaczna.

## Kronika prowincjonalna.

§ **Tragiczna śmierć.** Z Tarnopola donoszą: Żona profesora tutejszego seminarium nauczycielskiego, p. Kazimiera Turecka, idąc onegdaj do kościoła, przypadkiem upuściła na ziemię ewikier. W chwili, gdy się schyliła, aby go podjąć, najechał na nią nagle całym pędem wóz ciężarowy i potrafił dyszlem tak silnie w głowę, że p. Turecka upadła na bruk, dostała wstrząśnienia mózgu i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, po czterech dniach okrutnych męczarni, wczoraj zmarła.

## Kronika zagraniczna.

\* **Powódź.** Z Berna morawskiego donoszą: Wczoraj nastąpiło w Bojkowicach i okolicy (w powiecie Węgierski Brod) urwanie chmury; szkody są wielkie. Woda zerwała wiele mostów na drogach powiatowych, drogi zalane były na metr wysoko. Woda wtargnęła do domów.

W Wielkim Międzyrzeczu trwała ulewa w tych samych warunkach dwie godziny. Po-

toki wypłynęły z brzegów. Powódź wyrządziła wielkie szkody na polach i łąkach.

Powódź zniszczyła również most na linii kolejowej Hradyszcze-Vlarapass. Ruch na tej kolei jest przerwany.

Także z wielu innych okolic nadechodzą wieści o powodziach.

\* W procesie o sfałszowanie testamentu s. p. ks. Ogińskiego toczącym się w Petersburgu, przesłuchano wczoraj oskarżonego Jaroszewskiego, który był już raz karany za sfałszowanie czeków. Oświadczył, że współoskarżony Długolecki groził, że go zadenuncjuje, iż przebywa w Petersburgu na podstawie fałszywej legitymacyi i w ten sposób zmusił go do podpisania s. p. ks. Ogińskiego na testamentcie. Ów sfałszowany podpis Długolecki pokazywał jakiejś osobie, znajdującej się w drugim pokoju. Długolecki przyznaje, że osobą tą był Dymitr Wonjarlarski.

Świadek pułkownik Plautin, obrońca rodziny Ogińskich, oświadczył, że przestudyowawszy genealogię książąt Ogińskich, musi stwierdzić, iż między rodziną Ogińskich a Wonjarlarskich niema żadnego pokrewieństwa. Broszura, która twierdzi, iż takie pokrewieństwo istnieje, oparta jest na fałszywych faktach. Świadek wypowiada bardzo nieprzychylną opinię o ks. Dąbrowskim.

\* **Strajk.** Przeszło 500 robotników, zajętych w fabryce fortepianów Juliusza Blitnera w Lipsku, rozpoczęło wczoraj strajk.

\* **Ślub sufrażystki.** W Londynie, w dzielnicy Brighton odbył się ślub jednej ze sufrażystek z miejscowym przemysłowcem. Obrzęd zaślubin natrafił jednak na poważne przeszkody. Narzeczona nie chciała w żaden sposób wypowiedzieć formuły ślubnej, w której przyrzeka mężowi posłuszeństwo. Zażądała natomiast od urzędnika stanu cywilnego, by przyjął jej formułę, stwierdzającą, że małżeństwo opierać się będzie „na zupełnym równouprawnieniu obu stron”. W obec oświadczenia urzędnika, że formuły takiej przyjąć nie może, sufrażystka z energią odpowiedziała, iż „woli zrezygnować z małżeństwa, niż poddać się tyranii wymuszonego (!) przez mężczyznę przepisu”.

\* **Fotografowanie jutrzemki.** Rezultaty bardzo ciężkiej i bardzo wyjątkowej pracy naukowej przedłożył tymi dniami w Akademii francuskiej norweski uczonec Karol Störmer, profesor matematyki na Uniwersytecie w Chrystianii. Prof. Störmer prowadził od dawna badania nad światłem zorzy porannej, i co dotychczas było uważane za niewykonalne, dokonał około 400 zdjęć fotograficznych jutrzemki. W tym celu konstruował uczonec specjalne obiektywy i używał również przez siebie sporządzonych płyt fotograficznych. Długość ekspozycji podczas tych zdjęć była rozmaita, zależnie od fotografowanych momentów zorzy; największa wynosiła 20 sekund, najmniejsza — cząstkę sekundy. Wnioski, jakie z tego tak bogatego materiału dadzą się wyprowadzić, są wielkiej doniosłości naukowej. Prof. Störmer stawia hipotezę, że zorza poranna jest wynikiem promieni kalodalnych słońca. Promienie te przechodząc przez przestrzeń kosmiczną, ogniskują się koło magnetycznego bieguna ziemi, i rzucają fluorescencyjne światło w powietrzu. Na podstawie położenia zorzy względem gwiazd, udało się również określić jej wysokość.

\* **Przeciw promieniom słonecznym.** Dotychczas panowało powszechnie przekonanie, że kolor biały stanowi najlepsze zabezpieczenie przeciw promieniom słonecznym. Dlatego też turyści w strefach podzwrotnikowych używali głównie ubrań białego koloru. Wprowadzono również białe uniformy dla wojsk europejskich w koloniach gorących krajów. Obecne badania przeprowadzone przez angielskich chemików wykazały, iż kolor czerwony jeszcze lepiej zabezpiecza przed działaniem promieni słonecznych, niż kolor biały. Stwierdzono, iż Europejczycy przebywający w strefach podzwrotnikowych, a noszący ubrania czerwonego koloru, znacznie łatwiej znosili upały. W związku z tem odkryciem przeprowadzono ma być reforma uniform dla wojsk kolonialnych.

\* **Szpilka w sercu.** Smutny wypadek zdarzył się w Wiedniu w szkole Wiener-Neustadt. Przed rozpoczęciem nauki zasłabła nagle jedna z uczennic niższej klasy, ośmioletnia Magdalena Berner. Przerżone koleżanki zwróciły się po pomoc do nauczyciela, posłano po lekarza, wszelkie jednak zabiegi okazały się bezskuteczne. Wtem zauważono, iż na bluzie uczennicy widnieje główka szpilki. Wyciągnięto niezwłocznie szpilkę z ciała i okazało się, że tkwiła ona w sercu dziewczynki na kilka centymetrów głęboko. Dziewczynka niebawem zmarła na rękach lekarza. Prawdopodobnie wychodząc z domu, wpięła Bernerówna szpilkę w bluzkę, a poruszywszy się nieostrożnie, przekreśliła ją i wbiła sobie w serce.

\* **W obronie piękności Japonii,** która w miarę postępu jej europeizacji, szpeconą jest coraz bardziej przez wszystkie najnowsze wybrki reklamy, wystąpiła energicznie japońska Izba panów na ostatniej kadencji. Uchwala Izby wyższej japońskiej dotyczy pierwsze ochrony zabytków historycznych, i to nie tylko budowli, ale i ogólnego widoku niektórych starożytnych placów, ulic i t. p. Po-



drugie, uchwała dotyczy pięknego krajobrazu japońskiego, który ostatnimi czasy szpeczony był niemilosiernie przez monstrualne reklamy świetlne i t. p. Zabroniono również wycinania drzew i lasów, o ile te stanowią urokliwiejszą okolicę. Władze, na mocy tej uchwały, otrzymały prawo usunięcia istniejących już sztyldów i innych środków reklamy nowożytniej, pozatem posiadły jeszcze pełnomocnictwo, sięgające bardzo daleko, w celu energicznej represji wszelkich dążeń do szpeczenia pięknej Japonii. Stanowczość japońskich czynników decydujących w tym kierunku jest do pozazdrożczenia.

To wszystko w Japonii! A u nas?.. U nas spustoszone plac Halicki i nikomu nie się nie stało!

\* **Tramofon.** Administracja tramwayów londyńskich dla przyspieszenia ruchu, na jednej z głównych stacji, wprowadziła pewne nowe urządzenie. W wielkiej hali towarowej na wybrzeżu Tamizy, stał dotąd zawsze inspektor tramwayowy, który miał czuwać nad normalnym przebiegiem niezmiernie w tym punkcie ożywionego ruchu. Ostatniej soboty, gdy pasażerowie zajmować mieli miejsca, powszechnie zdziwienie wywoływała nieobecność inspektora; nagle rozległ się grzmiący donośnie głos: „Wóz do Chapheim; wolne cztery miejsca stojące, dwanaście siedzących“. Wkrótce zagadka się wyjaśniła; o 100 kroków od hali znajdował się olbrzymi gramofon, obwołujący, ile jest miejsc wolnych. Przyrząd, po otrzymaniu przez urzędnika w biurze stacji telefonicznej wiadomości, zostaje automatycznie nastawiony. Praktyczna użyteczność gramofonu, który publiczność przezwala „tramofonem“, spowoduje zastosowanie go i na innych stacjach.

### Przygotowania do koronacji króla Jerzego V.

Za kilka tygodni syn Edwarda VII. zasiądzie w sławnym opactwie westminsterskim na historycznym kamieniu, na którym od siedmiuset lat koronowani są królowie angielscy.

Król Edward I. będąc w Szkocji, odkrył w opactwie Seone kamień ten, na którym byli koronowani królowie szkoccy — *Vae victis!* Zabrał go i przywiózł do Londynu. I od tego czasu wszyscy panujący angielscy zasiadali na drewnianym krześle, postawionem na tym kamieniu, który, jeśli można wierzyć tradycji, był tym samym, na jakim Jakób złożył ongi do snu głowę w drodze do Betel.

Król Jerzy V. powziął oryginalną myśl przywdziania na ceremonię koronacji płaszcza swego przodka, Jerzego IV. Płaszcz ten, prawdziwie arcydzieło sztuki, jest doskonale zakonserwowany. Najzdolniejsi tkacze Wielkiej Brytanii dostali rozkaz dorobienia reszty stroju w odpowiednim kolorze, gdyż według ceremoniału angielskiego strój koronacyjny składa się z czterech części zupełnie różnych a zarazem symbolicznych. Nazywają się one po łacinie *colobum sindonensis, supertunica, palium* i *armilla*.

Płaszcz królowej Mary będzie koloru szkarłatnego i niepomiernie bogaty. Treny tych płaszczów będą niesione przez synów najpięknszych rodzin angielskich. Obecnie już mówią, że jednym z paziów będzie jedyny syn lorda Knollys, byłego sekretarza Edwarda VII., który cieszy się serdeczną przyjaźnią obecnego króla.

Uroczystości koronacyjne według ustanowionego programu będą wspanialsze, niż wszystkie dotychczasowe w państwie angielskim. Przez cały tydzień trwania ich Londyn będzie przepelniony wojskiem krajowym i kolonialnym, zgromadzonem dla uświetnienia uroczystości i uczestniczenia w pochodach. Marynarka również ma wystąpić z niebywałą manifestacją.

Dnia 20 czerwca odbędzie się w Albert Hall bal pod nazwą „Shakespearean ball“ pod patronatem króla. Bilet wejściowy będzie kosztował 30 szylingów, czyli 37 franków, goście winni być wszyscy przebrani za bohaterów Szekspirowskich.

W noc koronacyjną na wszystkich wzgórzach Wielkiej Brytanii będą zapalone ognie sztuczne.

Z powodu tych niebywałych uroczystości tysiące cudzoziemców, oraz krajowej ludności zjedzie do Londynu; nie więc dziwnego, że już w obecnej chwili wszystkie hotele są zamówione, a ceny pokoiów wprost niebywałe. Okna w mieszkaniach prywatnych, wychodzące na St. James Street, przez którą ma przejeżdżać orszak koronacyjny, wynajmują już teraz po 300 gwinei za każde, czyli po 7875 fr.

Przed pałacem westminsterskim będą pobudowane trybuny, na których za trochę przystępniejszą cenę można będzie oglądać orszak królewski. To też chociaż kilka tygodni dzieli Londyn od dnia koronacji, całe miasto już jest obecnie jakby w gorącej i przygotowania czynią się z pośpiechem i z niebywałym zbytkiem, który zapewne wprowadzi w zdumienie i wzбудzi podziw wszechświatowych gości.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Sztuka polska w Antwerpii.** Korespondent *Kuryera Warszawskiego* pisząc o „Expositions triennales“ (wystawa odbywająca się raz na trzy lata) donosi o dziele polskim, między innymi:

„Wystawa jest istotnie ciekawa i bogata, pomimo, że zawiera dzieła o bardzo nierównej wartości i że brak na niej wielu cennych nazwisk: niema np.: Wyspiańskiego, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Chełmońskiego, Fałata, Wojtkiewicza, Wawrzeńckiego i wielu innych. A jednak to, co jest, przyczyni się stanowczo do rzućcia światła na naszą sztukę, bardzo mało lub wcale Belgii nieznaną, da o niej rzetelne, uczciwe i piękne świadectwo.

Na czele wymienię Mehoffera „Archaniołów“ wojny i pokoju — poza tem dał on „Trójcę św.“, portretów kilka, wnętrza. Axentowicz, oprócz rodziny i zimy, wystawił dwa portrety; Boznańska — portret; Hoffman — „Madonnę“ i „Omentarz“; Weiss — 7 obrazów (upiory, śpiącą kobietę, kwiaty, drzewa); Kosak — trzy portrety kounne; Lenz — sławny „Strajk“; Niesiołowski — oryginalny portret i „Safonę“; Trojanowski — „Stary zamek“; Jarocki — „Kościół ruski“; Ruszczyk — „Omentarz w zimie“ i „Baśń zimową“; Sichulski — bardzo piękny projekt fresku; Gwozdecki — kwiaty; Czajkowski — sześć krajobrazów; Zak — dwa stylizowane portrety; John — wnętrza; Pieńkowski — „Prądkie“; Kochanowski — krajobraz; w niedzielnickich, obdrapanych rameczkach wiszą małe obrazki Stanisławskiego, zdaje się przez Belgów niedoceniane.

Z rzeźbiarzy są: Biegas, Getter, Glicenstein, Konieczny, Laszczka, Pelczarski, Puszet, Szczepkowski; Dunikowski dał 2 rzeczy, z których jedną jest przepyszna głowa starej kobiety (bronz).

Wystawa, otwarta w końcu kwietnia, trwać będzie jeszcze do d. 28 maja“.

**Prof. Robert Saitchick.** „Ludzie i sztuka odrodzenia“. Tom drugi. Kraków. G. Gebethner i Sp. 1911.

(z. s.) To, co pisaliśmy na tem miejscu o pierwszym tomie powyższego dzieła, moglibyśmy niemal dosłownie powtórzyć i o tomie drugim. Węć zaznaczamy, że również, jak poprzedni, posiada treść piękną, dobrą i interesującą, a cenne zalety książki uwidatnia należyce przekład staranny.

**Guy de Maupassant.** „Tajemnicza nieznajoma“. Kraków. Gebethner i Sp. 1911.

(z. s.) W książce powyżej wymienionej zamknął tłumacz prócz „Tajemniczej nieznajomej“ piętnaście innych drobnych opowiadań Guy de Maupassanta, pomiędzy którymi nie brak i najcenniejszych, jakie wyszły z pod pióra znakomitego francuskiego powieściopisarza i nowelisty. Przekład poprawny, nie odwarza jednak należyte subtelności stylistycznego uroku, jakim jaśnieją oryginały.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, po raz drugi, „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany; gościnny występ Adama Didura oraz występ Ireny Bohuss.

W piątek, po raz pierwszy, (nowość), „Aglawena i Seliseta“, poemat dramatyczny w 5 aktach M. Maeterlinka, tłum. J. Żuławski. Gościnny występ Ireny Solskiej w roli Selisety; z pp.: Siemaszkową (Aglawena), Gostyńską (Meligrana) i p. Adwentowiczem (Meleander). Nowa wystawa.

W sobotę, o godz. 3-30 po poł., dla młodzieży szkolnej, „Romantycznica“, komedia w 3 aktach E. Rostanda; debiut Ireny Bandrowskiej w roli Sylwety.

W sobotę, o godz. 7-30 wieczorem, po raz ostatni w bieżącym sezonie, „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda; gościnny występ Adama Didura, Heleny Moysciewiczowej i Augusta Dianiego.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu, „Gaj święty“, satyra sceniczna w 3 aktach R. de Flers i G. Caillaveta.

W niedzielę, o godzinie 7-30 wieczorem, po raz trzeci, „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany; gościnny występ Adama Didura i Ireny Bohuss.

W poniedziałek, po raz drugi, „Aglawena i Seliseta“, poemat dramatyczny w 5 aktach M. Maeterlinka; gościnny występ Ireny Solskiej.

We wtorek, po raz pierwszy, (wznowienie), „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach (5 odsłonach) K. M. Webera; gościnny występ Adama Didura, Ireny Bohuss i Augusta Dianiego.

We środę, na ogólne żądanie, po raz drugi i ostatni w bieżącym sezonie, „Wachlarz Lady Windermere“, dramat dobrej kobiety O. Wilde; gościnny występ Ireny Solskiej.

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3 po południu, „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 6 rozdziałach Jerzego Żuławskiego; gościnny występ Ireny Solskiej.

We czwartek, o godz. 7-30 wieczorem, po raz drugi, (wznowienie), „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach (5 odsłonach) K. M. Webera; przedostatni gościnny występ Adama Didura, Ireny Bohuss i Augusta Dianiego.

W piątek, po raz pierwszy, (nowość), „Skandal“, sztuka w 3 aktach H. Bataillea; gościnny występ Ireny Solskiej.

W sobotę, o godzinie 3-30 po południu, „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla; z Wandą Siemaszkową w roli Młynarki.

W sobotę, o godz. 7-30 wieczorem, po raz pierwszy, (wznowienie), „Cyrułik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach G. Rossiniego; ostatni gościnny występ Adama Didura.

### Repertuar Teatru Nowego.

We czwartek, o godzinie 7-30 wieczorem, „Dom waryatów“.

W piątek, o godzinie 7-30 wieczorem, „Dom waryatów“.

W sobotę, o godzinie 7-30 wieczorem, „Odrzewaną miłość“.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu, „Dom waryatów“.

W niedzielę, o godz. 7-30 wieczorem, „Odrzewaną miłość“.

W poniedziałek, o godz. 7-30 wieczorem, „Odrzewaną miłość“.

We wtorek, o godz. 7-30 wieczorem, „Ciotka Karola“.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 19 maja, „Pani kasztelanowa“, dramat w 1 akcie Józefa Korzeniowskiego i „Okreśne“, komedia w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego.

W sobotę, 20 maja, „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ p. K. Kamińskiego.

W niedzielę, 21 maja, po południu, „Kordyan“, poemat dramatyczny J. Słowackiego. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 21 maja, wieczorem, „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ p. K. Kamińskiego.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła Julianowi Zubczewskiemu, dyrektorowi seminarium nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, pełne uznanie za bardzo skuteczną i sumienną pracę nauczycielską, oraz za wydatną działalność dla dobra szkolnictwa i wychowania nauczycieli.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Franciszka Terleckiego, nauczyciela kierującego 4-klasową szkołą w Sierszy, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie; Stanisława Michalskiego, nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej im. św. Floryana w Krakowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie; zatwierdziła Włodzimierza Birczaka, rzeczywistego nauczyciela w gimnazjum w Drohobyczu w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Wandę Szatkowską, dyrektorką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospółką im. Staszica we Lwowie; Leonarda Leęga, nauczycielem kierującym 4-klasową szkołą męską im. Zimorowicza we Lwowie; Emilianą Moniaką, nauczycielem kierującym 4-klasową szkołą męską im. św. Anny we Lwowie; Franciszkę Seelig, nauczycielką kierującą 4-klasową szkołą żeńską imienia św. Zofii we Lwowie; Edmunda Wojciechowskiego, nauczycielem kierującym 4-klasową szkołą w Toporowie; Maryę Stachowiczównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Rzeszowie; Kazimierę Czyżdową, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Brodach; Maryę Słupską, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Starobrodach; Maryę Tatarównę, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Nienadowej; nauczycielkami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Adolfinę Owocównę w Krasnosielcach; Maryę Paporównę w Stodółkach; Jana Soltysika w Stasiowej Woli; przeniosła: Józefa Bałabana, nauczyciela kierującego 4-klasową szkołą męską im. Zimorowicza we Lwowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Kościuszki we Lwowie; Konstantego Lecha, nauczyciela kierującego i Klementynę Lechową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Horozannie wielkiej, na równorzę-

dne posady do 2-klasowej szkoły w Tucznem: Konstancję Towarnicką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Polanach, na równorzędną posadę do szkoły w Kropiwnie; Maryę Schröterównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Borkach, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Borusowej; Edwarda Trondowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Brzeźnicy, na równorzędną posadę do szkoły w Machowie; Stanisławę Chechlińską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Turadach, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Zboiskach.

## Nowe powieści.

W ostatnich miesiącach opuściło prasę we Francji kilka powieści nowych, które, bądź ze względu na autorów bądź też na wartość swoją, zasługują na poznanie i na wyróżnienie. To też odrazu zajęły miejsce oddzielne w szeregu dziesiątków powieści, jakie na rynku francuskim niemal codziennie się pojawiają. Oczywiście w tym chaosie wydawnictw, których część znaczna przeznaczona jest na makulaturę, zanim do rąk czytelnika dojdzie, niełatwą jest sprawa dać się poznać, a trudniejszą jeszcze wyróżnić się. Trzeba mieć albo dobrego opiekuna, i takim był los powieści p. t.: „Marie-Claire“, pani Marguerite Audoux, albo pewną po za sobą już tradycję pisarską, jak p. Colette Willy („La Vagabonde“), albo też wreszcie narzucać się opinii talentem i oryginalnością, jak p. Pergaud swą książką „De Goupil à Margot“, albo p. Rounel powieścią p. t.: „Nono“.

O pani Marguerite Audoux w świecie literackim francuskim mówiono już od lat kilku; otrzymała już była, w r. z. zdaje się, drobną subwencję od *Société des Gens de Lettres* za zbiór nowel; i niezawodnie to nieoficyjalne powiększenie jej sławy zaszkodziło i zaszkodzi jej w przyszłości. Słyszało się ciągle o tem, że jest biedną szwaczką, że ciężką pracą zarabia na życie i że posiada w rękopisie arcydzieło, wprawdzie z błędami ortograficznymi, ale arcydzieło, jakiego dawno już piśmiennictwo francuskie nie wydało... Opinia więc przygotowana była do przyjęcia tego arcydzieła z entuzjazmem, a tymczasem, miasto arcydzieła, dano jej pracę oryginalną, piękną, ale temu, kto słyszał ciągle sądy pochwalne o niej, sprawiła ta praca raczej zawód, niż zupełne zadowolenie.

W entuzjastycznej przedmowie polecił czytelnikowi francuskiemu „Marie-Claire“<sup>1)</sup> p. Octave Mirbeau, ciesząc się i autorytetem wielkim i mający, jak to mówią, szczęśliwą rękę. To polecenie, obok warunków ciekawych, w jakich książka powstała, zapewniły jej powodzenie księgarskie i dzisiaj czterdziesty tysięcy „Marie-Claire“ świat obiega.

Czem jednak jest „Marie-Claire“: prosto upoetyzowany, a skłonny byłbym do przypuszczenia, dopełniony fantazyjną pamiętnik autorki, która w nieszczęśliwych warunkach, z biednych rodziców, przyszedłszy na świat, najsamprzód pasażerki i trzodek, znosząc mniej lub więcej uczytelnych chlebodawców, była w szkole klasztornej, gdzie niezbyt dobrze się działo, a wreszcie pojechała do dużego miasta, aby tam szukać szczęścia. Na tem powieści, jeśli wogóle powieścią ten epizod z życia nazwać można, przerywa się; zapewne pani Audoux napisze ciąg dalszy, który może będzie ciekawszy, gdyż zdaje się krawiectwo już zarzuciła, a w zupełności oddaje się literaturze.

Są w „Marie-Claire“ ustępy piękne, są opisy udatne, jest dużo naiwności (oby szczerzej!), ale trudno uwierzyć, aby ktoś, co tak piórem włada, w każdym niemal wyrazie robił błędy ortograficzne, jakto „świadomi“ zapewniamy! Pani Audoux żyła w przyjaźni z Charles-Louis-Philippem; jego wpływem literackim ulegała, i lektura ogólna „Marie-Claire“ przypomina lekturę „Babu di Montparnasse“, tej powieści, której można nie lubić, ale której przynajmniej trzeba i oryginalność, i szczerłość i talent. Zapewne, że „Marie-Claire“ nie jest dziełem codziennem, a dowodem tego najlepszym jest to, że się o niem mówi i dyskutuje; wszak w warunkach zwykłych przeszło by było niepostrzeżenie i utonęło w wielkiej i nieustającej powodzi wydawniczej. Ale arcydziełem bynajmniej nie jest i nie będzie, i należy się obawiać, że rozgłos jakiegoś nabrało, zaszkodzi autorce, która, i to znowu słusznie, została nagrodzona przez czasopismo *La Vie Heureuse* doroczną 5000 frankową nagrodą.

Inną zupełnie „sławą“ cieszy się „La Vagabonde“<sup>2)</sup> pani Colette Willy. Pani Colette Willy, odkąd napisała „Idialogues des bites“, ma nazwisko we współczesnej literaturze francuskiej. Wśród paruset kobiet piszących we Francji, jest pani Colette Willy, jedną z tych niewielu, której powszechnie, nawet ze strony kobiet, miejsce wybitne się przysznaje. Ma w sobie wszelkie cechy pra-

<sup>1)</sup> Paris, Fasquelle, 1910.

<sup>2)</sup> Paris, Ollendorff 1910.



wdziwego talentu pisarskiego: oryginalność i szczerść, nie idzie utartymi drogami, a sama drogę swoją sobie stwarza. I „La Vagabonde”, tak samo jak „Marie Claire” jest powieścią autobiograficzną, tak samo opowiada cierpienia, nadzieje i zawody autorki, ale kiedy w „Marie Claire” są one niejasne, nieokreślone, ciągną się, a możnaby nawet powiedzieć włoką się, w sposób męczący a czasami nudny, tutaj pełne są prawdy i życia i rzeczywiście w najdrobniejszych szczegółach dają wrazenie rzeczy przeżytych.

„La Vagabonde”, wyzwoleńcy się z nieszczęśliwego życia małżeńskiego, dla zarobku i z zamiłowania, oddaje się sztuce teatralnej. Występując na scenie, odbiera zewsząd hołdy, poznaje te szczegóły życiowe, o jakich dawniej nie słyszała. Wśród wielbicieli jej talentu znajduje się człowiek, który radby życie swoje z jej życiem związać. „La Vagabonde” z początku odporna, daje się unieść uczuciu i, po długich wahaniach, propozycję przyjmuje. Jej wielbiciel jest nie tylko człowiekiem znaczącym, ale bogaczem, mogącym zapewnić swej żonie żywot niezależny, nawet zbyt kłopotliwy. Mimo to wszystko „La Vagabonde”, wystawiając swe uczucia na ostateczną próbę, dochodzi do przekonania, że serce jej złamane dawnymi zawodami nie zdolne jest za proponowaną miłość, miłością równą skali odwzajemnić się, że nie pozostaje jej nic innego, jak dalej prowadzić życie wagabundy, jedyne dla niej właściwe, jedyne, co obok spokojnego sumienia, zapewnić jej może pewne zadowolenie z siebie i ze spełnionego obowiązku.

Strzeszenie niniejsze — to jedynie kanwa powieści, przepelnionej scenami żywymi, oddanymi ręką mistrzowską, niekropującą się nikim i niczem, mającą się metody realistycznej, lecz także odbywającą ciągle wycieczki do krainy uczucia, nawet ideału. Bezgraniczna dobroć, szlachetność i wzniosłość uczucia, wyrozumiałość dla wszystkiego i w wszystkich, starająca się zrozumieć i wytłumaczyć nawet to, co inni potępiliby bez wahania, — oto cechy, jakimi wyróżnia się pani Colette Willy, kobieta w każdym niemal wierszu napisanym, ale i pisarka dużego talentu. Dodać trzeba, że „La Vagabonde” jednomyślnie uznana została za najlepszą powieść bieżącego sezonu.

Mówiono o przyznaniu tegorocznej nagrody im. Goncourtów pani Colette Willy, ale, ponieważ nagroda ta ma na celu poparcie wysiłków początkującego, a rokującego nadzieje pisarza, oczywiście, wobec innych kandydatów co początkującymi w całym tego słowa znaczeniu byli, kandydatura pani Colette Willy, która ma już za sobą przeszłość i w ciężkich bynajmniej warunkach nie jest, upaść musiała. Dwa nowe talenty o tę nagrodę ubiegało się pp. Pergaud i Rounpel; pierwszy dziełem swym „De Goupil à Margot”, drugi powieścią obyczajową p. t. „Nono”; p. Pergaud, nauczyciel w szkole ludowej, p. Rouquel, profesor kolegialny. Sympatycy członków Akademii im. Goncourtów przewały szalę p. Pergaud i on też został wyróżniony.

(Dokończenie nastąpi).

Kazimierz Woźnicki.

## Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajęć na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 18 maja.

(Sześćdziesiąty siódmy dzień rozprawy).

Dzisiejsza rozprawa odbywa się również w gmachu uniwersyteckim przy udziale znawców rusznikarzy pp. Molnara i Jankowskiego.

Trybunał rozpoczął badanie śladów, znajdujących się w kurytarzu głównym na suficie i na bocznych ścianach, począwszy od śladu, oznaczonego nr. 29. Badanie śladów jest utrudnione, gdyż niektóre z nich, wskutek obsypania się piasku przedstawiają dziś inny kształt, aniżeli miały w dniu 2 lipca, gdy po raz pierwszy ślady te oglądali znawcy-rusznikarze.

Przed przystąpieniem do badania śladów, zabrał głos obr. radca Podlaszecki i zwrócił się do trybunału z prośbą, by tym z posadnych, którzy nie chcą uczestniczyć w wizji lokalnej, zezwolił trybunał na wydalenie się z gmachu uniwersyteckiego. Radca Podlaszecki oznajmił nadto, że ci podsądni, którzy zamierzają opuścić Uniwersytet, zgadzają się na przeprowadzenie rozprawy przeciwko nim w zaoceznosci.

Prok. Państwa zgodził się z wnioskiem obrony, poczem trybunał uwolnił zgłaszających się podsądnych, tak, że w wizji lokalnej uczestniczy zaledwie dwudziestkiłku oskarżonych.

Znawcy-rusznikarze oglądawszy dokładnie wszystkie przedstawione im ślady, orzekli, że ślady te pochodzą częścią od kul rewolwerowych lub browningowych, częścią zaś spowodowane zostały uderzeniem twar-

zych przedmiotów o mur. Równocześnie orzekli znawcy, że niektóre z tych kul mogły spowodować ciężkie uszkodzenie ciała, wszystkie zaś strzały oddane zostały z kurytarza głównego od strony akademików ruskich.

O godzinie 11 min. 50 zarządził przewodniczący, radca Obertyński, 20 minutową przerwę.

Po przerwie badali znawcy-rusznikarze ślady, znajdujące się w kurytarzu głównym, na ścianie przeciwległej kurytarzowi bocznemu. Według orzeczenia znawców znaczna część tych śladów pochodzi od kul rewolwerowych i browningowych, reszta zaś spowodowana została uderzeniem o ścianę przedmiotów twardych. Znawcy orzekli nadto, że kule, gdyby były trafiły człowieka, musiałyby spowodować przynajmniej ciężkie uszkodzenie ciała, jeżeli nie śmierć.

Następnie oglądali jeszcze świadkowie ślad, znajdujący się w kurytarzu rektorskim i orzekli, że ślad ten pochodzi od strzału, danego z okna sali III.

Na tem o godzinie 1 min. 15 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

Od jutra odbywać się będzie rozprawa znowu w gmachu sądowym.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 15 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.118.661.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem (mniej o 83.970.000), rezerwa kruszcowa 1.706.712.000 koron (więcej o 4.005.000), portfel wekslowy 579.438.000 (mniej o 116.475.000), lombard papierów: 58.054.000 (mniej o 1.458.000), obowiązania natychmiast płatne 212.719.000 (mniej o 26.808.000), banknoty wolne od podatku 11.949.000 (mniej o 87.975.000 kor.).

## OSTATNIA POCZTA.

Rada narodowa. Posiedzenie pełnej Rady narodowej odbędzie się w piątek 19 b. m. o godz. 10 rano. Dnia 14 b. m. po południu obradowała kilka godzin komisja wykonawcza Rady narodowej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą o ubezpieczeniu.

W ciągu dyskusji p. Korfanty uczynił przy rozdziale: Przepisy o ubezpieczeniu, wniosek, aby, jeśli w jakim przedsiębiorstwie najmniej jest 50 robotników, nie umiejących po niemiecku, przepisy te były ogłoszone także w mowie ojczystej owych robotników.

P. Gottheim (partya wolnomyślna) wskazał, że w razie potrzeby należy takie przepisy umieścić, choćby w pięćdziesięciu rozmaitych językach i wniósł, aby, jeśli w jakim przedsiębiorstwie zajętych będzie już 25 robotników, nie umiejących po niemiecku, przepisy o ubezpieczeniu ogłoszone i wywieszone były w języku ojczystym tych robotników.

P. Korfanty zaznaczył, że wniosek jego nie ma weale charakteru politycznego, lecz odpowiada tylko potrzebom. Mowca uznaje wniosek p. Gottheima za lepszy i dlatego cofa swój wniosek.

Po dłuższej dyskusji pomimo sprzeciwiania się rząd, wniosek p. Gottheima przyjęto.

W Sejmie pruskim odbyło się wczoraj drugie czytanie ustawy o paleniu zwłok. Obrad nie ukończono. Głosowanie odbędzie się imiennie.

Wczoraj o godz. 4 m. 30 po południu niemiecki następcę tronu przybył do Carskiego Sioła.

Od dworca aż do pałacu Aleksandrowskiego ustawione były dwa szeregi gwardyi carskiej. Na dworzec przybył car, carowa, wielkie księżne i wioly księżęta przebywający w Carskim Siole, dygnitarze dworscy i zastępcy ministra spraw zagranicznych Neratow. Powitanie było bardzo serdeczne.

Następnie następcę tronu i jego żona z carem i carową odjechali do pałacu Aleksandrowskiego. Do Carskiego Sioła przybyła także carowa wdowa.

Nordd. Allg. Ztg. wskazując na serdeczne powitanie niemieckiego następcę tronu przez prasę rossyjską podnosi, że wizyta ta zacieśni jeszcze bardziej ściśle węzły przyjaźni między Niemcami a Rossją, co będzie także ważną rękojmją pokoju.

Duma rossyjska przyjęła wczoraj na posiedzeniu tajnym trzy ustawy: jedna udziela ministrowi marynarki kredytu na wzmocnienie floty czarnomorskiej, druga udziela kredytu na wzmocnienie obrony kraju, trzecia przyznaje kredyt na utworze-

nie posad dyplomatycznych przy generał-gubernatorstwie w Irkucku.

Munifest carski zarządza zamknięcie Sejmu finlandzkiego z dniem 24 b. m.

Skupeczyna serbska uchwaliła wczoraj w pierwszym czytaniu ustawę o apatach dla synów i córek króla Piotra.

Belgradzki korespondent Zeit donosi o wywiadzie swym z serbskim ministrem spraw zagranicznych Milawanovicem, który mu oświadczył, że wizyta króla Piotra we Francji u prezydenta Rzeczypospolitej miała się odbyć już na wiosnę r. 1910, że musiała jednak zostać odroczone z powodu choroby serbskiego następcę tronu. Minister Milovanovic w toku rozmowy oświadczył, że jest to dawna tradycja polityki francuskiej, aby popierać rozwój samostnych państw bałkańskich. W szczególności w dziedzinie finansowej i ekonomicznej w ostatnich latach stosunki między Serbią a Francją bardzo się przyjaźnie ułożyły. Jakkolwiek podród króla Piotra niema wybitnej cechy politycznej, to jednak z pewnością przyczyni się ona do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Francją a Serbią.

Papież upoważnił biskupa z Toledo, aby jako jego delegat przewodniczył kongresowi eucharystycznemu w Madrycie.

Generalny kapitan Melili donosi, że szczyty zamieszkałe w pobliżu Alhucemas, zażądały interwencji Hiszpanii.

W walce, stoczonej koło Fezu dnia 11 b. m. powstańców odparto. Poniesli bardzo wielkie straty.

Prezydent Taft oświadczył, iż nie zamierza przedłożyć kongresowi orędzia w sprawie ustawy antitrustowej.

N. York Times donosi z Meksyku, że prezydent Diaz podpisał już dokument abdykacyjny.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 maja. Dziś w noc w domu pod l. 27 przy ul. Szlak wykryto zbrodnię morderstwa, popełnioną na 64-letniej Wincency Sienickiej, wdowie po starszym poborcy podatkowym. Mieszkała ona w mieszkaniu, składającym się z dwóch pokoi i kuchni; po śmierci męża przeniosła się do kuchni i tam miała łóżko. Wczoraj nie widziano jej cały dzień, dano więc znać do rodziny, czy przypadkiem do niej nie wyjechała, ponieważ na drzwiach była kartka z napisem: „Wyjeżdżam do rodziny”. Rodzina przybyła z Tarnowa, gdzie zięć zmarłej, Jan Leniek, jest dyrektorem gimnazjum. Po przybyciu zięcia otwarto mieszkanie i znaleziono zwłoki w kuchni. Policja stwierdziła, że Sienickiej zadano dwa ciecya siekiera, jedno z tyłu głowy, bezwarunkowo śmiertelne, drugie w lewe ramię. Okno kuchni było zasłonięte portyera, a siekiera porzucona przy piecu. Zdaje się, że morderca poszukiwał pieniędzy w mieszkaniu, świadczy o tem fakt, że szafy i stoliki były naruszone. Zwłoki przykrył morderca poduszkami i materacami. Na drzwiach przykleił kartkę, na której z jednej strony był napis: „Wyjeżdżam do rodziny na kilka dni”, a z drugiej: „Zamordowałem z powodu zemsty”.

Zmarła była właścicielką kamienicy przy ul. Siennej, ale oszczędności wielkich w domu nie miała, pieniądze zwykle lokowała w Kasie oszczędności.

Rano dziś aresztowano stróżkę, której mieszkanie sąsiaduje z mieszkaniem zamordowanej.

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 maja. Prognoza na 19 maja 1911. W Galicyi wschodniej: Zmienne później coraz większe zachmurzenie, burze, północno-zachodni mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, opady, nieco chłodniej, północno-zachodni mierny wiatr.

Wiedeń, 18 maja. Wiener Ztg. ogłosiła: Najj. Pan nadał docentowi prywatnemu filozofii w Uniwersytecie lwowskim dr. Janowi Leopoldowi Lukasiwiczowi, tytuł nadzwyczajnego profesora.

Gödöllő, 18 maja. Najj. Pan wyjeżdżał wczoraj na dłuższy spacer do Szent-kiraly.

Wiedeń, 18 maja. Fremdenblatt zwraca się przeciw dziennikom, które twierdzą, iż stanowisko Austro-Węgier w sprawie Marokka jest dwuznaczne i niejasne. Dla Austrii przewodnią zasadą jest to, co ułożono w Algeiras. Fremdenblatt wskazuje na oświadczenia rządu francuskiego, złożone w Wiedniu i w innych stolicach, że wyprawa w Marokko niema celów zaborezych. Francya ma prawo żądać, aby zapewnieniem jej rządu zupełną dawano wiarę. Wkońcu Fremdenblatt zaprzecza wiadomościom, jakoby między Wiedniem a Berlinem istniała różnica zdań w tej sprawie.

Praga, 18 maja. Dziś znaleziono emkapitana Bibera w mieszkaniu niezwygłego, jak również starą jego matkę i klucznię. Kapitan leżał w łóżku i trzymał w ręku krucyfiks, matka i klucznia leżały na fotelach, matka czarno ubrana, klucznica w bieli. Z listu, znalezionej okazuje się, że kapitan zmarł wczoraj po południu, a obie kobiety z rozpaczy popełniły samobójstwo.

Rzym, 18 maja. Król przyjął uroczyste wojskową misję hiszpańską, która mu wręczyła dekret króla Alfonsa, mianujący króla włoskiego pułkownikiem honorowym pułku sabaudzkiego.

Rzym, 18 maja. W Kwirynale odbył się wczoraj na cześć misji hiszpańskiej pod wodzą gen. Primo de Riveri obiad, w czasie którego król włoski wygłosił toast i wspomniął o przyjaźni łączącej oba bratnie narody.

Bruksela, 18 maja. Na posiedzeniu Izby deput. zaszyły burzliwe sceny skutkiem obstrukcji socjalistów i liberałów przeciw ustawie szkolnej. Służący parlamentarni musieli czynnie wystąpić, aby nie dopuścić do bójek. Posiedzenie z powodu wrzawy przerwano.

Lizbona, 18 maja. W miejscowości Braga znaleziono 200 sztandarów monarchistycznych. Wiele osób aresztowano.

Lizbona, 18 maja. Aresztowano pewnego kapitana artylerji i 4 podoficerów pod zarzutem spisku przeciw republice.

Bekes-Csaba, 18 maja. Wczoraj przy licznych udziałach chłopów odbył się pogrzeb posła Achima. Spokoju nie zakłócono.

Nowy Jork, 18 maja. (Ass. Press.). Donoszą z Juarez, że podpisano 5-dniowe zawieszenie broni, ważne na całą republikę.

Nowy Jork, 18 maja. (Ass. Press.). Z Meksyku donoszą, że prezydent Diaz gotów jest ustąpić z końcem bieżącego miesiąca.

Waszyngton, 18 maja. Departament stanu przedłożył rządowi angielskiemu i francuskiemu projekt traktatu rozjemczego, celem załatwienia spraw, dotyczących honoru narodowego i żywotnych interesów.

### Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 18 maja. (Tel. pr.) Policja zakazała odbycia wiecu politycznego w Józefówku na Górnym Szlasku, motywując to niebezpieczeństwem ognia od przylegającej do miejsca zebrania szopy ze słomą.

Kościelnia, 18 maja. (Tel. pryw.). Przy wyborze uzupełniającym do Rady miejskiej zwycięstwo odnieśli Polacy, przeprowadzając wybór p. Mizgalskiego. Obecnie Polacy będą posiadali w Radzie liczącą przewagę.

### Polacy pod berłem rossyjskiem.

Wilno, 18 maja. (Tel. pryw.). Miejska komisja szkolna uchwaliła popierać w dalszym ciągu sprawę otwarcia Uniwersytetu w Wilnie.

Mińsk, 18 maja. (Tel. pr.) Urząd do spraw stowarzyszeń odmówił zarejestrowania Tow. wzaj. pomocy parafian kościoła katedralnego w Mińsku.

Lublin, 18 maja. (Tel. pr.) Redaktorowi Kuryera Lubelskiego wytoczono sprawę sądową z powodu zamieszczenia w tem piśmie artykułu o działalności lubelskiego inspektora podatkowego.

Będzin, 18 maja. (Tel. pryw.). Sąd okręgowy skazał na rok rot aresztanekich z pozbawieniem wszelkich szczególnych praw i przywilejów byłego współwłaściciela wychodzącego w Sosnowcu Kuryera Zagłębia. p. Modzelewskiego, który w następstwie nieporozumienia wydawniczych postarzał dwukrotnie wydawcę tego dziennika, p. Kłossowskiego.

### Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 18 maja. Na cześć niemieckiego następcę tronu odbył się wczoraj w pałacu obiad galowy.

Petersburg, 18 maja. (Tel. pryw.). Komisja interpelacyjna Dumy odrzuciła interpelację w sprawie strajku tramwayowego w Warszawie.

Petersburg, 18 maja. (Tel. pryw.). Na żądanie sądu warszawskiego aresztowano tu b. agenta policyjnego Weissmana.

Petersburg, 18 maja. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Duma rozpoczęła obrady nad interpelacją w sprawie zakazu, wydanego dziennikom, aby nie pisały o rozruchach studenckich. Szef zarządu prasy oświadczył, że zakaz wydał naczelnik miasta i niema w tem nic nielegalnego.

Dyskusji nad tem jeszcze nie ukończono.

Petersburg, 18 maja. (Tel. pryw.). Riecz donosi, że departament wyznań obcych polecił duchowieństwu katolickiemu gubernii grodzieńskiej, żeby kazania w kościołach katolickich były wygłaszane po rossyjsku.



Japońską letnią werandę urządziła we Lwowie znana cukiernia

# Władysław Podhaliczka

przy ulicy Akademickiej l. 3.

Jest to jedyne miejsce przy tej najruchliwszej ulicy dla przyjemnego spoczynku wśród zieleni, gdzie można dostać wyborne chłodniki wszelkiego rodzaju i znakomite ciastka. Wieczorem przy świetle lamp japońskich weranda jest atrakcją publiczności tej części miasta, wybrednej co do mrożonej kawy i lodów

## NADESLANE.

**Dentysta Dr. Michał Wiktor**  
ordynuje ul. Halicka 21 dom WP. Bałtabana. Udogodnienia w zapłacie robót technicznych. Winda.

**Prof. Dr. A. Szulistański**  
okulista  
powrócił i ordynuje ul. Jagiellońska 8.

Polecamy jako pewną i korzystną lokację kapitałów:

- 4% i 4 1/2% Obligacje Komunalne Banku krajowego,
- 4% Obligacje Kolejowe Banku krajowego,
- 4 1/2% Listy Galicyjskiego Banku ziemskiego,
- 4 1/2% Listy Ziemskiego Banku hipotecznego,

## SOKAL I LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotnie bez doliczenia prowizyi.

## We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie

**Dr. Stanisław Przybylski**

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

**Do najęcia**  
przy ul. Asnyka l. 7,  
na I. piętrze:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

## Sensacyjna nowość techniczno-budowlana.

Najstarsza i najpoważniejsza firma instalacyjna

## Schlachter & Preiss

Pasaż Hausmana,

badając przez dłuższy czas wady wszelkich dotychczas wydanych pieców gazowo-kupielowych, wypracowała na podstawie doświadczeń system nowego pieca, który usuwa wszystkie wadliwości.

Jest to piec „MONOPOL“, patentowany i zarejestrowany w Austrii i na Węgrzech **wyrób wiedeński**, który pojedna wszystkie zalety i wymagania modnej i sanitarnej techniki.

Oena kół fachowych uznała zgodnie piec ten jako system „DOSKONAŁOŚCI“.

Przy tych wszystkich zaletach, piec „MONOPOL“ nie jest droższy od innych, wadliwych.

Nie wątpimy, że P. T. budowniczości, w ogóle Panowie, którzy mają zamiar urządzić łazienki, adają się do firmy powyżej wymienionej o poradę. Firma **Schlachter & Preiss** chętnie udzieli poradę i wyjaśni bezpłatnie zalety pieca „MONOPOL“.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 maja 1911

### Hotel George'a.

PP. hr. Z. Mniszek z Rosyji, br. S. Moysa z Rudnik, S. Lewandowski z Brukentalu, J. Janowski z Ustrzyk dolnych, hr. H. Konarski z Grochowice, K. Torosiewicz z Pułtyniec, W. Słotwiński z Kijowa, dr. W. Dulęba z Wiednia.

### Hotel Imperial.

PP. hr. K. Scipio z Krakowa, hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, E. Rauch ze Stanisławowa, W. Micewski z Tucemp.

### Hotel Europejski.

PP. S. Skarszewski z Żukowa, S. Jabłonowski z Popowiec, M. Burzyński z Buczacza, H. Swiderski z Ropienki, J. Krzysztofowicz z Artasowa, H. Haszłakiewicz z Koleśnik, S. Tauszyński z Bakowiec.

### Hotel Victoria.

PP. ks. A. Ponieński z Horyńca, E. Kutowski z Łączek.

## CENNIK

### Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 maja.

#### I. Akcje za sztukę.

	placą	żądają
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	698	706
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	461	470
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	557
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	532	540

#### II. Listy zastawne za 100 kor.

	placą	żądają
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	99
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	93
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	99	100
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja	96	50
Tow. kred. gal. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	50
" " 4 pr. los w 56 lat	92	10
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.	93	80
Zemelnny Bank hipoteczny Lwów	93	50

#### III. Obligi za 100 kor.

	placą	żądają
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	98	98
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (3 em.)	99	10
" " 4 pr. (3 em.)	99	80
" " 4 pr. (4 em.)	92	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	80
Pożyczka m. Krakowa	90	70
Pożyczka kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	60
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. 4 konwen.	89	60
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1903	92	10

#### IV. Losy.

	placą	żądają
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	108

#### V. Monety.

	placą	żądają
Dukat cesarski	11	35
20 frankówka	19	06
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	254
" papierowych	253	40
100 marek niemieckich	117	30

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 maja 1911.

	placą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92	35
styczeń-lipiec	92	55
Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień	96	35
kwiecień-październik	96	55

#### Koronowa waluta.

	placą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	169	75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	213	219
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	311	317
" " 1864 po 100 zł.	311	317
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	285	50

#### B. Dług państwa (wyszczególnienie w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116	10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92	35

#### C. Obligacje kolejowe.

	placą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93	40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113	35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	441	444
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	114	45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	93	25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93	50

#### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	106	25
Kol. Czeskiej zach. za 300, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94	25
Kol. czeskiej emisji z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93	75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	95	05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	95	10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95	25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	95	10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	95	10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	95	20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92	90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93	30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93	35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114	50

#### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placą	żądają
Węg. złota renta 4 pr.	111	50
" " w wal. kor. 4 pr.	91	50
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	151	50
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	231	50
" " 50 zł. (100 kor.)	221	50

#### Koronowa waluta.

	placą	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	92	05
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91	90

#### F. Inne publiczne pożyczki.

	placą	żądają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102	50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93	50
Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100	65
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	93	20
Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.	97	50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	89	40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	133	—
Turackie obl. prem. kol. za 400 frank.	249	60

#### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	placą	żądają
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93	30
" " obl. prem. z r. 1889 3 pr.	239	25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101	—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	10
" " " 60 l. 4 pr.	93	25
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98	35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91	70
" " " 4 pr. los. 41 lat	97	—
" " " 4 pr. stare	96	70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomyri 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	99	35
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99	50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	92	25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97	05
" " 50 lat w. k. 4 pr.	97	40

#### H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placą	żądają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112	25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111	10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87	60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92	40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103	—
" " " 1890 " 4 pr.	99	75

#### I. Losy (za sztukę).

	placą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35	50
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	513	—
Clary 40 zł. m. k.	155	—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95	—

#### Koronowa waluta.

	placą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	83	50
Palfy 40 zł. m. k.	245	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	71	50
" węg. tow. 5 zł.	49	—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70	—
Salma 40 zł. m. k.	256	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—	—

#### J. Akcje banków (za sztukę).

	placą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	322	50
Pasz. Banku handl. 500 zł.	3940	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	642	75
Węg. Banku kredytu 200 zł.	812	25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	765	—
Gal. banku hip. 200 zł.	700	—
" " dla han. i przem. 200 zł.	450	—
Banku dla krajów koronnych 300 zł.	532	65
" Austro-węg. 1400 kor.	1931	—
Związku (Unionbank) 200 zł.	617	50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275	75
Zivnostenska banka 100 zł.	361	—

#### K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

	placą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453	—
" " akcje zakł. 200 zł.	436	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5170	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553	—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1152	—

#### L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych

	placą	żądają
Tow. kopalni węgla w Brux 100 zł.	758	—
Galic. karpaciekie naft. tow. 500 kor.	727	—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	818	—
Prag. tow. żelazn. przea. 200 zł.	2695	—
Schodniey 500 kor.	414	—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	331	—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	226	—

#### M. W o k s l o .

	placą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239	95
Paryż za 100 franków	94	85
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	253	50
Niemieckie banki	117	32 1/2
Włoskie banki	94	45
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	94	85

#### N. W a l u t y .

	placą	żądają
Dukat cesarski	11	35
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19	01
20-markówka	23	48
Rosyjski półimperyal	—	—



L. cz. Ne. IV. 3/10 (17) (5523 3-3)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 20 marca 1911 l. cz. Ne. IV. 3/10 (17) sprzedane będą dnia 23 maja 1911 o godz. 10 przed południem w Podwołoczyskach w drodze publicznej licytacji urządzenia salonowe, sypialnia, jadalnia, urządzenie kuchenne z naczyń i inne ruchomości.

Przedmioty te można oglądać w dniu licytacji u WP. S. Mandla w magazynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podwołoczyska, dnia 13 maja 1911.

(5605 1-2)

K. u. k. Reichskriegsministerium.  
Zu Abt. 14 Nr. 1405.

Kundmachung.

Das k. u. k. Reichskriegsministerium beabsichtigt:

8000 Stück gewöhnliche Abwischtücher,  
11 000 Stück grobe Abwischtücher,  
600 Paar Baumwollsocken,  
25.000 Stück Handtücher,  
1000 Stück Krankenröcke,  
4000 Paar Pantoffeln,  
6000 Stück Schürzen,  
500 Stück Servietten,  
500 Stück Tischtücher

im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicher zustellen und ladet hiemit zur Einbringung schriftlicher Offerte ein.

Die näheren Bedingungen können bei der Intendantz des 11 Korps in Lemberg beziehungsweise aus dem Amtsblatte zur „Wiener Zeitung“ vom 15 Mai 1911 entnommen werden.

C. i. k. Ministerstwo wojny.  
Do L. 1405 oddz. 14.

Obwieszczenie.

C. i. k. Ministerstwo wojny zamierza:  
8000 sztuk zwykłych ścierek,  
11 000 sztuk grubych ścierek,  
600 par bawełnianych skarpetek,  
25.000 sztuk ręczników,  
1000 bluz dla chorych,  
4000 par pantofel,  
6000 sztuk fartuchów,  
500 sztuk serwet,  
500 sztuk obrusów

w drodze zwyczajnej konkurencji zabezpieczyć i zaprasza niniejszem do przedłożenia pisemnych ofert.

Bliższe warunki dewizy się można w intendancji c. i. k. 11 korpusu we Lwowie, względnie z gazety urzędowej „Wiener Zeitung“ z dnia 15 maja 1911.

L. cz. E. VII. 304/11 (7) (5580)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja:

a) 2/6 części realności lwh. 531 gm. Dora,  
b) całej realności lwh. 551 gm. Dora z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 483 kor., ad b) na 3140 kor., przynależności zaś ad a) na 106 kor., ad b) na 542 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 392 kor. 66 hal., ad b) 2454 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. VII. 2494/10 (7) (5581)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja:

a) całej realności lwh. 514 gm. Dora,  
b) 1/5 części realności lwh. 1136 gm. Dora z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 7781 kor., ad b) na 460 kor., przynależności zaś ad a) na 167 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5298 kor. 67 hal., ad b) 306 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. E. VII. 3298/10 (6) (5424)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja:

a) 1/6 części realności lwh. 28 gm. Mikuliczyn,  
b) 1/18 części realności lwh. 29 gm. Mikuliczyn,  
c) 1/12 części realności lwh. 30 gm. Mikuliczyn,  
d) połowy z 1/3 z 46,114 części lwh. 31 gm. Mikuliczyn,  
e) połowy z 1/3 z 1/11 części lwh. 32 gm. Mikuliczyn z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 560 kor., ad b) na 115 kor., ad c) na 38 kor., ad d) na 387 kor., ad e) na 25 kor., przynależności zaś na 38 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 395 kor. 34 hal., ad b) 76 kor. 67 hal., ad c) 25 kor. 34 hal., ad d) 258 kor., ad e) 16 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. E. 213/11 (3) (5592 1-3)

Edykt.

Dnia 29 maja 1911 odbędzie się licytacja 1368 2688 części realności lwh. 375 gm. Mordarka i lwh. 181 gm. Jaworzna.

Cena szacunkowa wynosi 407 koron 13 hal.

Najniższa oferta wynosi 271 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1039 10 (13) (5446 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Seidla kupca w Sanoku odbędzie się dnia 7 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja:

1. 4/8 części realności lwh. 279 gm. Jasień,  
2. 2/4 części realności lwh. 280 gm. Jasień wraz z przynależnościami, składającymi się odnośnie do realności ad 2. ze zapustu leśnego.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 600 kor., ad 2. na 3548 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 200 kor., ad 2. 2365 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. E. 620/11 (3) (5596)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 10 maja 1911 licznica czynności E. 620/11 sprzedane będą dnia 31 maja 1911 o godz. 11 przed południem w Klimkowie w drodze publicznej licytacji: 1 mofor ropny, 11 krów, 8 jałówek.

Przedmioty te można oglądać dnia 31 maja 1911 między godziną 10 a 11 przed południem w Klimkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 10 maja 1911.

## Konkurs.

L. Prez. 6.966 (5303 2-3)

Konkurs.

Na posadę rady Sądu krajowego i naczelnika Sądu powiatowego, ewentualnie na posadę sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Chrzanowie rozpisuje się konkurs z terminem do 30 maja 1911.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogący posadę wnoszą w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, dnia 7 maja 1911.

L. Prez. 6.965 (5304 2-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego:

1. przy sądzie krajowym w Krakowie,  
2. przy sądzie obwodowym w Jasle i  
3. przy sądzie powiatowym w Starym Sączu rozpisuje się konkurs z terminem do 30 maja 1911.

Podania o powyższe, lub przy innych sądach opróżnić się mogący posady sędziów powiatowych wnoszą w przepisanej drodze służbowej ad 1) do Prezydium sądu

krajowego w Krakowie, ad 2) do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle, ad 3) do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.  
Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, dnia 7 maja 1911.

L. cz. C. I. 129/11 (1) (5451 2-3)

Edykt.

Przeciw Cyprianowi Nykołyn Tkaczycy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Jana Ordonę pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja na dzień 8 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw Cypryana Nykołyn Tkaczycy ustanawia się p. dr. Bernarda Goldfingera, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Cypryana Nykołyn Tkaczycy w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 11 maja 1911.

L. cz. C. II. 582/10 (10) (5602)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Wilkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Mechla Tuchmana kupca w Tyczynie pozew o zapłatę kwoty 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 maja 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw tegoż Marcina Wilka ustanawia się p. adw. dr. Sahanka w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Wilka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 22 kwietnia 1911.

L. XVII. 7182/3 (5604)

Obwieszczenie.

Przejętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu kwietniu 1911 mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnię rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu maju 1911 wynosi 1 kor. 25 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 maja 1911.

L. cz. E. 881/11 (2) (5499)

Edykt.

Walentemu Kałdonowi synowi Stanisława w Trześniu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw niemu o 240 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 30 marca 1911 licznica czynności E. 881/11, którą pozwolono licytacji 1/6 części realności lwh. 165 ks. gr. gm. Trześń objętej Walentego Kałdona własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie dłużnik Walenty Kałdon przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Zygmunta Waleczyny z Trześnia.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika Walentego Kałdona w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 10 maja 1911.

L. cz. C. II. 219/11 (1) (5590)

Edykt.

Przeciw Izaakowi Gelbowi przedtem z Kopytowej. wniośł Bartłomiej Dubis z Kopytowej do tutejszego sądu skargę o zapłatę kwoty 600 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 18 maja 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego celem strzeżenia jego praw ustanowiono p. Józefa Wilusza adw. z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 6 maja 1911.

L. cz. C. IV. 73/11 (3) (5589)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Kucy wniośł Fischel Bergier z Kossowy pozew o naruszenie w posiadaniu parcel gruntowych w Siedlance.

Rozprawa odbędzie się dnia 24 maja 1911 o godz. 10 rano w tut. sądzie, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem Jana Spiewaka z Siedlanki i poleca mu, by praw swego kuranda wedle przepisów ustawy strzegł i bronił, dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 15 maja 1911.

L. cz. C. I. 117/11 (1) (5600)

Edykt.

Przeciw Bazylemu Hanusej i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej Soli przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Starej Soli pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 31 maja 1911 o godz. 11 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Bazylego Hanuseja ustanawia się p. Edmunda Bazylewicza c. k. notaryusza w Starej Soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bazylego Hanuseja w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara Sól, dnia 9 maja 1911.

L. cz. C. I. 83/11 (2) (5599)

Edykt.

Przeciw Michałowi Sinica i tow. w Głębokiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej Soli przez Spółkę oszczędności w Felsztynie pozew o 399 kor. 88 h.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyję na dzień 31 maja 1911 o godz. 11 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Michała Sinicy ustanawia się p. Edmunda Bazylewicza c. k. notaryusza w Starej Soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara Sól, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. C. III. 153/11 (2) (5603)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kreczmerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Rozalię Kreczmerową z Sygniówki małej pozew o dopuszczenie do współposiadania etc.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyję do rozprawy przed tut. sądem na dzień 30 maja 1911 o godz. 8 rano w sali Nr. III.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Kreczmera ustanawia się p. adw. dr. Izaka Felda we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział III.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 148/11 (1) (5490)

Przeciw nieobecnemu Teodorowi Baczynskiemu przedtem w Nastasowie, wniośł Michał Maliniak przez adwokata dr. Zygmunta Fichmanna w Lisku pozew o 298 kor. 45 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 31 maja 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Rossberger w Mikulińcach zastępować go będzie, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, dnia 8 maja 1911.

L. cz. C. I. 162/11 (2) (5575)

Edykt.

Przeciw Filipowi Sawczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Abrahama Freundlicha pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Filipa Sawczuka ustanawia się p. dr. Taubego adw. w Bełzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Filipa Sawczuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełż, dnia 9 maja 1911.



LW. 59.840/11 (5559)

## Ogłoszenie.

W myśl postanowień § 9 ustawy z dnia 22 lipca 1906 Dz. u. kr. Nr. 124 Wydział krajowy przedłoża udzielone na podstawie ustawy z 11 kwietnia 1893 Dz. u. kr. Nr. 21 c, k. uprzyw. fabryce papieru Zygmunta Weisera w Sasowie, a mianowicie tutejszem rozporządzeniem z 8 listopada 1901 LW. 70.506, uwolnienie od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na dalszych lat 5 t. j. od 1 października 1911 do 30 września 1916

Wydział krajowy zastrzega wszakże, że gdyby w ciągu czasu, na jaki przyznano uwolnienie, fabryka utraciła warunki tego uwolnienia, zostanie ono cofnięte na resztę okresu uwolnienia.

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 9 maja 1911.

L. cz. C. II. 120/11 (1) (5601)

## E d y k t.

Przeciw Feliksowi Łęczyńskiemu z Nyrkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez małoletnią Eugenję z Kurhaniewiczów Ruczkowską pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 599, 392 i 394 gm. Nyrków.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 2 czerwca 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego Feliksa Łęczyńskiego ustanawia się p. Marcellego Ruxera c. k. notaryusza w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 9 maja 1911.

L. cz. C. II. 182/11 (2) (5409)

## E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Jacakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Franciszka Węglacza pozew o 205 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Jacaka ustanawia się p. dr. Pasionka adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Jacaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 11 maja 1911.

## Firmy.

L. cz. Firm. 331/11 Stow. II. 141 (4114 3-3)

## Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank kredytowy i eskomptowy w Grzymałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, po niemiecku: „Credit und Escompte Bank in Grzymałów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”, że wskutek uchwały na walnym zgromadzeniu dnia 19 lutego 1911 powyższej Towarzystwo zostało rozwiązane, że odtąd ono pozostaje w likwidacji pod firmą: „Bank kredytowy i eskomptowy w Grzymałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Grzymałowie w likwidacji”, po niemiecku: „Credit und Escompte Bank in Grzymałów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation” i że likwidatorami zostali ustanowieni dotychczasowi dyrektorowie Juliusz Wohlmann, Gedalie Nussbaum, Jakób Kalme i Bernard Freud.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 marca 1911.

L. cz. Firm. 107/11 (4408)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy „Zdrowie” w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 9 marca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek członkom w szczególności na zastaw papierów wartościowych, na skrypta dłużne, eskont weksli, oraz przyjmowanie wkładek na oprocentowanie.

Czas trwania: nieograniczony.

Podpis firmy (F. Z.: pod stampilią wyciśniętą lub napisanem brzmieniem firmy własnoręczne podpisy przewodniczącego zarządu lub tegoż zastępcy, oraz drugiego członka zarządu.

Ogłoszenia przez jednorazowe publiczne ogłoszenie plakatami w mieście i na lokalu stowarzyszenia.

Udział członków: 10 kor., ilość udziałów członka jest nieograniczona.

Odpowiedzialność: na wypadek konkursu lub likwidacji za zobowiązania stowarzyszenia wkładkami udziałowami a nadto z dalszą kwotą równającą się wysokości udziałów.

Data wpisu: 26 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 26 marca 1911.

L. cz. Firm. 203/11 Oddz. A. I. 273 (4335)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Siersza, c. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie.

Brzmienie firmy: Strzelezyk i Nowicki. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie sposobem fabrycznym masarni i piekarni.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Cyryl Strzelezyk, kupiec w Sierszy i Stefan Nowicki, kupiec, zamieszkały w Łabiszynie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Prawo zastępstwa i podpisywania firmy: Prawo zastępstwa firmy przysługuje wyłącznie Cyrylowi Strzelezykowi i on też jedynie jest upoważniony do podpisywania firmy w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią „Strzelezyk i Nowicki w Sierszy” umieszczą będzie swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 21 lutego 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 19 lutego 1911.

L. cz. Firm. 320/10 Rj. A. I. 113 (4410)

Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru dla firm Oddział A.

Siedziba firmy: Przemysł.

Brzmienie firmy: Benzion Rosenzweig, handel towarów norymberskich w Przemysłu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami norymberskimi i galanteryjnymi.

Właściciel: Benzion Rosenzweig, kupiec w Przemysłu.

Data wpisu: 1 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Przemysł, 1 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 214/11 Rj. A. I. 104 (4411)

Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Przemysł.

Brzmienie firmy: Izaak Loos. Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacye

pieniężne i pośrednictwo.

Właściciel: Izaak Loos.

Data wpisu: 1 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział IV.

Przemysł, 25 lutego 1911.

L. cz. Firm. 315/11 Stow. I. 28 (4338)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Syndykat rolniczy w Krakowie, centralny organ handlowy Towarzystwo kółek i spółek rolniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkiem dyrekcji Mikołaj Woyciechowski wystąpił.

2. Członkiem dyrekcji wybrany Kazimierz Powidzki we Lwowie, trzecim dyrektorem.

Prokura Kazimierza Rychłowskiego zgasała.

Data wpisu: 20 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 30 marca 1911.

L. cz. Firm. 299/11 Stow. IV. 184 (4332)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnym zgromadzeniu dnia 31 grudnia 1910 odbytem wybrano członków stowarzyszenia na członków dyrekcji: Tomasza

Buczaka, właściciela realności, Władysława

Kańskiego, urzędnika Towarz. wzaj. ubezp.,

Wincentego Molickiego, właściciela realności i piekarza, Abrahama Rosenzweiga, właściciela realności i kupca, dr. Eugeniusza Słotwińskiego, koncypienta adwokackiego, wszystkich zamieszkałych w Krakowie, Nowa

wieś.

Uzupełnienie statutu: Na temże walnym zgromadzeniu uzupełniono § 30 statutu

dodatkowym ustępem odnoszącym się do sposobu podpisywania firmy stowarzyszenia.

Podpis firmy: Firmę podpisują dwaj członkowie dyrekcji pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia.

Data wpisu: 20 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 300/11 Rg. C. I. 17 (4337)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Silberstein & Holzer, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zawiadowca spółki Izak Holzer ustąpił; w jego miejsce wybrany zawiadowcą Leon

Holzer w Krakowie.

Zarazem prosi się wpis dokonany w rejestrze C. I. 17 w ten sposób, że firma

spółki opiewa po polsku: Silberstein & Holzer, spółka (a nie stowarzyszenie) z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dzień wpisu: 19 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 40/11 Stow. I. 483 (4207)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podhajce.

Brzmienie firmy: Handels & Credit Verein „Hoffnung”, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, — Towarzystwo handlowo kredytowe „Nadzieja”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną

poręką.

Członkowie dyrekcji wybrani zostali ponownie: Leibisch Mühlstock, Abraham

Laufer, zaś nowo wybrany został na zastępcę

dyrekcji Herzel Mühlstock.

Data wpisu: 28 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, dnia 14 marca 1911.

L. cz. Firm. 380/11 Stow. II. 256 (4347)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnym zgromadzeniu dnia 7 marca 1911 zmieniono §§ 4,

7, 8, 9, 33 i 55 statutu w sposób uwidoczony w odpisie protokołu walnego zgromadzenia przechowanym w zbiorze załączek.

Podpis firmy dotąd: przez obu członków dyrekcji, z których jeden musi być kierującym dyrektorem.

Członkowie dyrekcji wybrani: dotychczasowi: 1. Kasiel Kurfürst, naczelny dyrektor,

2. Abraham Kohn, kierujący dyrektor i nowo wybrany 3. Hersch Kurfürst, kupiec

w Tarnopolu, urzędujący dyrektor.

Wysokość udziału: dotąd 20 do 100

koron.

Obecnie: 100 koron, każdy członek może mieć więcej udziałów, udział wpłacony

być może całkowicie lub w ratach przez dyrekeję oznaczonych.

Data wpisu: 30 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 28 marca 1911.

L. cz. Firm. 415/11 Stow. III. 95 (4415)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: miasto Tarnopol.

Brzmienie firmy: „Wzajemna pomoc dla popierania przemysłu i rękodziela w Tarnopolu”, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną.

Data statutu: Tarnopol 29 stycznia

1911 w brzmieniu ustalonym na zgromadzeniach członków założycieli dnia 5 i 18 marca

1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków

przez udzielanie im kredytu na umiarkowa-

ny procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Dyrekcya: Bronisław Grajewski, kupiec, Bruno Kuliszewski, fotograf i Józef Stepek, drukarz, tudzież zastępcy dyrektorów: Stanisław Aseńko, ślusarz artystyczny i budowlany, Józef Thienel, fryzjer i Antoni Kruk, szewc, wszyscy w Tarnopolu

Podpis firmy (F. Z.): Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia. Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji lub jednego członka dyrekcji i jednego zastępcy.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w dzienniku „Kuryer Lwowski” we Lwowie.

Udział członków: Udział każdego członka wynosi najmniej 300 kor. a najwięcej 3000 kor. Udział wpłacony być może całkowicie lub w ratach przez dyrekeję oznaczonych.

Każdy członek odpowiada do wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału wliczając w to już udział.

Data wpisu: 12 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 marca 1911.

## Kuratele.

L. cz. P. 163/98 (18) (4881 3-3)

## E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Arona Leibischa Schatza w Tyśmienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Markusa Leibę Zellera z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 28 października 1910.

L. cz. P. IX. 42/11 (5) (5268 1-3)

## E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Michała Diducha syna Semka w Romanówce.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Cebrowskiego gospodarza w Romanówce.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.

Tarnopol, dnia 17 marca 1911.

L. cz. L. 11/10 (6) (5069)

## E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Stasiowa w Załużu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Komprycowskiego w Załużu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. P. 75/11 (1) (5107)

## E d y k t.

Za marnotrawcą uznano Annę z Bargłów Tobiaszową w Kanimy.

Kuratorem jej ustanowiono p. Tomasza Bargiełę gospodarza w Przyszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 10 marca 1911.

L. cz. L. 6/10 (7) (5109)

Za umysłowo chorego uznano ks. Antoniego Barnowicza proboszcza w Łukowem.

Kuratorem jego ustanowiono ks. Jana Bierzeckiego gr. kat. proboszcza w Lisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Lisko, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. L. 4/11 (4), P. 50/11 (3), L. 2/11 (6), P. 54/11 (1) (5102)

## E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Kościa Olejnika w Poluchowie wielkim i Karola Nieckarza w Hanaczowie.

Kuratorem pierwszego ustanowiono Iwana Kinarza w Poluchowie, zaś drugiego Jana Nieckarza w Hanaczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. P. 67/II. (5227)

## E d y k t.

Za chorą na umyśle uznano Katarzynę Jaworską Kosaczewicz żonę Mikołaja w Jaworze.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Jaworskiego Kosaczewicza w Jaworze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 17 marca 1911.

L. cz. L. 12/10 (5116)

## E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Andrucha Dziobę w Wertelece.

Kuratorem jego ustanowiono Matwija Dziobę w Wertelece.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Założce, dnia 10 kwietnia 1911.



Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

L. cz. P. III. 174/10 (4) (5275 2-3) Sofrona Kowaluka z Kupeza uznano umyślowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Michała Kowaluka z Kupeza. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Busk, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. P. 72/11 (6), L. 6/11 (6) (5292 2-3) Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że nad Anastazją Niecko z Zabłoteiec z powodu upośledzenia przytępienia umysłu zawieszono kuratelę i że Jędrzej Niecko z Zabłoteiec jest jej kuratorem. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Radymno, dnia 9 kwietnia 1911.

L. cz. L. 3/10 (5553 2-3) E d y k t.

Magdalena Karwasz ze Starej ropy uznana marnotrawną. Kuratorem Jan Karwasz. Sąd powiatowy. Starasól, 1 czerwca 1910.

L. cz. L. 4/11 (3) P. 55/11 (4) (5112 2-3) E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Józefa Kyrca z Woli Kosnowej w Ameryce zamieszkałego. Kuratorem jego ustanowiono Jana Zbożnia w Woli Kosnowej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Stary Sącz, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. L. 19/10 (9) (5180 2-3) E d y k t.

Za marnotrawcą uznano Jana Dorobajkę w Winniczkach. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Dorobajkę w Winniczkach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Winniki, dnia 5 marca 1911.

L. cz. P. IX. 235/10 (9) (5208 2-3) E d y k t.

Za marnotrawców uznano Mikołaja i Katarzynę Kozaków w Stupkach. Kuratorem ich ustanowiono Teodora Demczuka rolnika w Stupkach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Tarnopol, dnia 14 marca 1911.

L. cz. L. 8/11 (3) P. 71/11 (4) (5113 2-3) E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Wojciecha Platę w Wyglanowicach. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Platę ojca w Wyglanowicach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Stary Sącz, dnia 25 kwietnia 1911.

L. cz. 65/11 (4) (5226 2-3)

Marcin Borowicz z Hołoskowa uznany został umyślowo niedołążnym. Kuratorem ustanowiony Jan Gołasz z Hołoskowa. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ottynia, dnia 19 kwietnia 1911.

L. cz. P. 64/11 (5225 2-3)

Mikołaj Hanysz syn Semania z Worony uznany został umyślowo niedołążnym. Kuratorem ustanowiony Fed Marczak syn Michała z Worony. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ottynia, 19 kwietnia 1911.

Doniesienia prywatne.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyezni się do wystawienia pomnika poecie.

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyezni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Table with columns: Pociąg (posp. | osob. | przych. o g.), DO LWOWA (Na dworzec główny: 12:05, 2:22, 5:45, 5:50, 7:20, 7:28, 7:30, 7:33, 8:00, 8:05, 8:15, 9:00, 9:58, 10:04, 10:15, 10:25, 11:15, 11:40, 11:55, 1:10, 1:26, 1:30, 1:40, 2:00, 2:05, 2:10, 4:25, 4:30, 5:40, 5:48, 5:52, 6:26, 6:30, 6:45, 7:15, 8:00, 8:25, 9:00, 9:34, 9:50, 10:10, 10:19, 10:20, 10:30, 11:00), ZE LWOWA (Z dworca głównego: 12:35, 2:50, 3:40, 5:58, 6:00, 6:10, 6:15, 6:35, 7:30, 7:35, 7:50, 8:20, 8:22, 8:45, 9:05, 9:15, 9:37, 10:02, 10:40, 1:45, 2:18, 2:20, 2:28, 2:30, 2:35, 2:45, 3:05, 3:40, 3:50, 5:20, 5:46, 6:00, 6:05, 6:16, 6:29, 6:50, 7:00, 7:30, 7:49, 8:46, 10:40, 10:48, 11:10, 11:13, 11:25, 11:35).

Table with columns: Na dworzec „Lwów-Podzamcze“: 7:01, 7:26, 9:42, 10:54, 11:35, 1:55, 5:16, 6:11, 6:24, 9:52, 9:57, 10:13, 12:00; Z dworca „Lwów-Podzamcze“: 6:12, 6:30, 8:12, 11:00, 1:30, 2:33, 2:52, 5:38, 6:30, 9:09, 10:40, 11:33.

Table with columns: Na dworzec „Lwów-Lyczaków“: 7:08, 10:36, 6:06, 9:36, 11:43; Z dworca „Lwów-Lyczaków“: 6:31, 1:49, 6:51, 10:59.

Table with columns: Pociągi lokalne. Na dworzec główny: z Brzechowic: codziennie: 7:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu. z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10:00 wieczór. z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12:45 w nocy. z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy. UWAGA: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.



Doniesienie, którego przedruk nie będzie płacony.

## C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Przy trzydziestym pierwszym losowaniu

### 4% listów hipotecznych

dnia 25 kwietnia 1911

zostały wylosowane do spłaty:

#### Serya A. po 200 koron.

29 381 973 1080 2921 4208 5481 6160 6641 9397 9493

#### Serya B. po 1.000 koron.

66 4296 4788 5591 5884 6652 7047 8550

#### Serya C. po 2.000 koron.

1140 2855 3122 6737 6960 8092 8802 9117 9288 11370 11428 11609 12177  
13773 14303 15484 15543

#### Serya D. po 10.000 koron.

472 1424

#### Serya E. po 20.000 koron.

423

Powyzsze listy hipoteczne wyplacane beda w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 listopada 1911 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie tychże

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprowadzone nadal wyplacane, jednakże wyplacona za nie gotówka potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wyplacie

Losowanie 4% listów hipotecznych odbywa się dwa razy do roku, a mianowicie z końcem kwietnia i z końcem października.

Następne losowanie z końcem października 1911.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1911.

## C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

## C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.

### W y k a z

z końcem października 1910 i w poprzednich ciągnięciach  
wylosowanych, a w obiegu będących

### 4% listów hipotecznych.

#### Serya A. po 200 koron.

146 306 328 463 741 753 860 1395 1638 1795 2364 2495 2744  
2929 2951 2992 3447 4282 4488 4720 4774 4834 5016 5908 6750 7438  
7820 8589 8707 8865 9820 10124 10550 11175 11601 11932 12097

#### Serya B. po 1.000 koron.

466 775 2455 2784 5061 5178 5572 6947 7669 8527 8528 9637 10626

#### Serya C. po 2.000 koron.

3 282 283 660 1078 1079 1347 1572 3455 3574 3816 4410 4428  
5014 6979 8211 8862 9261 9322 10046 10106 10337 10855 11224 11879 12388  
13263 17637 18487 22048 22316 23931

#### Serya D. po 10.000 koron.

235 409

#### Serya E. po 20.000 koron.

270

Oprocentowanie wyzwyminionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie, gdyby mimo to kupony płatne po tymże terminie zostały wyplacone, będą one potrącone przy wyplacie kapitału.

Losowanie 4% listów hipotecznych odbywa się dwa razy do roku, a mianowicie z końcem kwietnia i z końcem października.

### W postępowaniu amortyzacyjnym:

#### 4% listy hipoteczne

wraz z kuponami:

#### Serya C. po 2.000 koron.

Nr. 37, 625, 769, 1570, 1699, 1723, 1799, 1889, 1896, 1897, 2903, 2904.

### KUPONY

#### 4% listów hipotecznych:

Serya A. Nr. 5491 płatne 1 maja, 1 listopada roku 1910 i 1911.

Serya B. Nr. 1192 płatne 1 maja, 1 listopada roku 1910 i 1911.

Następne losowanie z końcem października 1911.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1911.

## C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

## C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Przy czterdziestym losowaniu

### 4 1/2% listów hipotecznych

dnia 25 kwietnia 1911

zostały wylosowane do spłaty:

#### Serya A. po 100 zlr. = 200 koron.

144 302 543 935 985 1330 1571 1719 1768 1944 2006 2058 2159  
2230 2326 2684 2747 3103 3121 3527 3781 3951 4090 4127 4532 4662  
5203 5225 5437 5550 5572 5606 5608 6136 6398 6408 6424 6462 6679  
6686 6744 8026 8478 8821 8933 9068 9233 9430 9659 9939 9985 10058  
10683 11103 11371 11394 11409 11434 11646 11693 11860 12230 12856 13028 13133  
13557 13595 13971 14049 15043 15393 15447 15626 15731 15951 16427 16731 17048  
17067 17485 17729 17817 18190 18194 18436 18515 18576 18774 19083 19149 19431  
19665 19710 19789 20365 20404 20438 20723 20893 21133 21967 22117 22311 22590  
22719 22725 23132 23247 23251 23467 23512 23538 23886 26330 26363 26474 26730  
28353

#### Serya B. po 500 zlr. = 1.000 koron.

481 891 896 1243 1714 2248 2280 2615 2753 3314 3344 3387 3554  
3634 4146 4210 4328 4508 4673 4735 4815 4818 4820 4888 4981 5087  
5183 5259 5552 5774 5931 7106 7601 8041 8798 9074 9683 10012 10773  
11007 11008 11195 11413 11676 11719 11766 11862 12006 12026 12270 12387 12411  
12455 12661 19119 21317 21796 22186

#### Serya C. po 1.000 zlr. = 2.000 koron.

84 489 1019 1606 1730 1759 1775 1890 2158 2182 2802 2912 3002  
3754 3881 4159 4161 5013 5165 5228 5432 5699 6101 6245 6872 7065  
7076 8125 8282 8722 8770 8875 8914 9026 9040 9301 9365 10479 10891  
10944 10965 10967 11122 11151 11844 12647 13284 13331 14008 15045 15118 15125  
15543 15604 15747 15769 16649 16883 17136 17193 17305 17350 17495 17648 18194  
18476 18843 18993 19134 19241 19627 19702 19710 20043 20292 20336 20662 20958  
21170 21265 21389 22252 22368 22462 22520 22611 22628 22756 23032 23417 23861  
24074 24140 24361 24430 24463 24882 24944 25104 25114 25129 25211 25552 25621  
25626 25769 25894 26020 26155 26211 26375 26755 27005 27489 27502 27889 28075  
28206 28653 28949 29016 29100 29529 30007 30268 30287 30772 30991 31468 31778  
31784 31796 31997 32262 32446 32465 32466 32515 43763 43849 43865 44058 44155  
44202 44205 44308 44395 44866

#### Serya D. po 5.000 zlr. = 10.000 koron.

402 480 755 819 904 1147 1182 1183 1616 2093 2169 2226 2233  
2395 2403 2661 2842 2901 3348 3511

#### Serya E. po 10.000 zlr. = 20.000 koron.

36 187 301 648

Powyzsze listy hipoteczne wyplacane beda w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 listopada 1911 i z tymże dniem ustaje dalsze procentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprowadzone nadal wyplacane, jednakże wyplacona za nie gotówka potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wyplacie.

### Wylosowane listy oraz kupony listów hipotecznych wyplacane będą:

- we Lwowie, w kasie Banku hipotecznego;
- w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu we Filiiach Banku hipotecznego;
- w Stanisławowie, Nowosielicy, Podwołoczyskach w Ekspozyturach Banku hipotecznego;
- we Wiedniu, w Kantorze wymiany Unionbank oraz we Filiiach;
  - w Wechselstuben Act.-Gesellsch. „Mercur“ oraz we Filiiach;
  - w k. k. priv. Allg. Verkehrsbank;
  - w Wiener-Bank-Verein i tegoż filiiach;
  - w Centraldepositen Kasse u. Wechselstube des Wiener Bank-Verein;
  - w Bank- und Wechselgeschäft der N. (Ostr. Escompte-Gesellschaft);
  - w Wiener-Lombard- & Escompte Bank;
  - u pp. Schelhammer i Schattera;
  - we Filii Ustredni banka ceskych sporitelon;
  - u p. Feliksa Epsteina;
  - we filii Ungarische Bank- und Handels-Aktien-Gesellschaft;
- w Aussig, we Filii Anglo oesterr. Bank;
- w Bernie, w k. k. priv. Mährische Escompte-Bank;
- we Filii Anglo oesterr. Bank;
- w Domu bankowym L. Herber;
- u pp. S. Kürschner & Bruder;
- w Bielsku, w Bieltz Bialaer Escompte- und Wechsel Bank;
- w Celowcu, u p. Antoniego Ehfelda;
- we Filii e. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
- w Cieszynie, w Ekspozyturze Wiener Bank-Verein;
- w Gracu, we Filii Banku dla krajów koronnych;
- w Insbruku, w Bank für Tirol und Vorarlberg;
- w Lincu, w Bank für Ober-Oesterreich und Salzburg;
- w Lublanie, w Laibacher Credit Bank;
- we Filii e. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
- w Meranie, u pp. D. & J. Biedermann;
- w Opawie, we Filii e. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
- w Poli, we Filii e. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
- w Pradze, w k. k. priv. Böhm Union-Bank, oraz we wszystkich Filiiach onegoż;
  - w Bohm. Escompte Bank;
  - w Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu i tegoż Filiiach;
  - we Filii e. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
  - we Filii e. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
  - w Praska Uverni Banka i tegoż Filiiach;
  - w Centralbank der deutschen Sparkassen i teg. z Filiiach;
- w Przemyślu, w Ekspozyturze wiedeńskiego Banku związkowego;
- w Tryencie, w Banca Cooperativa;
- we Banca Cattolica Trentina;
- w Tryeście, we Filii k. k. priv. oester. Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
- we Filii Anglo Oesterr. Bank;
- w Banku Adryatyckim;
- w Warszawie, w Banku Dyskontowym Warszawskim;
- w Banku handlowym.

Losowanie 4 1/2% listów hipotecznych odbywa się dwa razy do roku, a mianowicie z końcem kwietnia i z końcem października.

Następne losowanie z końcem października 1911.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1911.

## C. K. URZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.



C. k. uprzywil. galic.  akc. Bank Hipoteczny.

## W y k a z

z końcem października 1910 i w poprzednich ciągnięciach  
wylosowanych, a w obiegu będących  
**4 1/2 % listów hipotecznych.**

Serya A. po 100 zlr. = 200 koron.

5	558	924	1023	1026	1612	1793	1828	1968	2043	2367
2542	2953	3021	3263	3292	3580	3627	3820	3992	4047	4094
4097	4146	4769	4778	5174	5315	5433	5634	5639	5651	5773
6032*	6171*	6609	6834	6981	7023	7045	7268	7461	7463	7968
8245	8360	8544*	8547	9407	9947	10074	10203	10313	10499	10750
11260	11479	11489	11870	12514	12640	12665	12679	12881	13257	13564
14235	14331	14335	14829	15305	15341	15574	15899	15958	15995	16082
16654	16671	16718	16876	16981	17342	17542	17975	18156	18202	18248
18383	18476	18579	18702	18767	18991	19152	19441	19452	19482	19640
19830	19977	20022	20298	20376	20411	20452	20460	21012	21467	21482
21602	21719	21934	21935	21942	21984	22024	22252	22393	22464	22507
22532	22540	22608	22616	22617	22938	22959	23175	23176	23177	13191
23411	23413	23434	23481	23901	23941	23976	24025	24238	24242	24246
24250	24290	24319	24334	24338	24531	24700	25195	26536	26819	27150

Serya B. po 500 zlr. = 1.000 koron.

149	1364	1430	2161	2545	2704	2870	2971	2991	3140	3427
3564	4006	4194*	4523	4814	5793	5999	6520	6596	6832	7008
7025	7050	7213	7921	7995	8560	8783	8791	9373	9468	9526
10141	10410	10480	10677	10841	10848	11325	11426	11514	11627	11855
11917	12329	12368	12967	20322	20855					

Serya C. po 1.000 zlr. = 2.000 koron.

433	682	1170	1445	1733	1923	2918	3331	3736	3852	3957
4691	4730	5107	5279	5517	5575	5818	6590	7366	8178	8769
9005	9464	9512	10097	10553	11304	11458	11949*	12581	13361	13642
13917	13935	14067	14531	14723	15331	15580	15692	16105	16574	16673
16995	17359	18039	19582	19869	19896	20761	21043	21481	21628	21691
21399	21758	21787	22056	22106	23031	23191	23196	23215*	23216	23217*
23436	23696	23826	24090	24147	24148	24264	24523	24774	24968	24984
25332	25545	25734	26471	26838	26921	26977	27007	27952	28859	28891
29434	29866	29993	30967	31058	31160	31370	31505	31999	32136	33153
33647	34584	43498	43975	44389	44430					

Serya D. po 5.000 zlr. = 10.000 koron.

168	269	707	1244	1318	2444	2549	2742	2779	2789	3443
3967										

Serya E. po 10.000 zlr. = 20.000 koron.

142

**UWAGA:** Wylosowane listy, będące w postępowaniu amortyzacyjnym oznaczone są \*.

Oprocentowanie wywymienionych listów ustaje z terminem ich płatności, a w razie gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypisaniu kapitału.

### W postępowaniu amortyzacyjnym:

**4 1/2 % listy hipoteczne**

wraz z kuponami:

Serya A. po 100 zlr. = 200 koron.

Nr. 19, 6032, 6171, 8544, 9015, 13140, 14144.

Serya B. po 500 zlr. = 1.000 koron.

Nr. 2043, 2045, 2046, 3261, 4194, 7261, 8383.

Serya C. po 1.000 zlr. = 2.000 koron.

Nr. 1004, 9332, 9864, 11949, 12940, 13107, 15067, 23029, 23030, 23031, 23032, 23215, 23216, 23217.

### KUPONY

**4 1/2 % listów hipotecznych:**

Serya A. Nr. 8935, 16630, 20348, płatne 1 listopada 1904 do włącznie 1 listopada 1908.

Serya C. Nr. 20363, 22747, 23085, 26312, 27454 płatne 1 listopada 1907.  
Nr. 7470, płatny 1 maja i 1 listopada 1908.  
Nr. 29169 płatny 1 listopada 1908.

Następne losowanie z końcem października 1911.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1911.

**C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.**

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj  
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Gena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za  
pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

## Dr. Stanisława Warmskiego PRAWO KOBIEC W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących  
kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Telefon 452.

Telefon 452.

## Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich  
miejsowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym  
zatrzymaniem się we wszystkich sta-  
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

## ZIARNO

Najtańsza Ilustracja dla rodzin polskich.

Pod Redakcją: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historia. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

**ZIARNO** pomieszcza stale: Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacji. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora. — Powieści i nowele oryginalne i tłumaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcję przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej  
**WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacji Barskiej.

**ZIARNO** obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracji, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:

W WARSZAWIE:

1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.

NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:

1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.

ZA GRANICĄ:

2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.

W WARSZAWIE za odnośnienie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcja „ZIARNA“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złożonymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbroszowanych otrzymywać oprawne, dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszt oprawy.

**Bezpłatne premium** dla wszystkich prenumeratorów. Każdy miesięczny prenumeratorem „Ziarna“ otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamieszcowy, po nadesłaniu na koszt przesyłki i opakowania nieoprawnych 12 tomów rb. 1, oprawnych rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.



## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

## Poszukuję

uzdolnionej krawcownicy, M. Batko Lwów,  
Skarbkowska 5.

## Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor.  
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

Jeden z poważniejszych zakładów chemigraficznych w Warszawie poszukuje

## zdolnego trawiacza

do robót siatkowych i sztrychowych. Oferty z podaniem żadanego wynagrodzenia adresować: Warszawa, Centr. Biuro Ogłoszeń L i E Metz i Ska lub „Siatka“.

Poszukuje się kupna

starych **MEBLI** mahoniowych  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż  
Hausmana 9, Lwów.

Komitetem wybierzemy i kandydatom  
do Rady państwa dostarczam **STAMPILIE**

**KAUCZUKOWE** własnego wy-  
robu w każdej ilości, natychmiast  
po niezwykle niskich cenach

**ROMAN MINKIN**

Art. Zakład rytowniczy i fabryka  
stampilij kauczukowych

Lwów, Sykstuska 4,  
obok Hotelu City.

**Do najęcia** ul. Asnyka 1. 7, na I. pię-  
trze: Cztery pokoje, przed-  
pokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urzą-  
dzenie. Bliższa wiadomość tamże na II. pię-  
trze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety  
Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia złatwiać można pocztą i przez kore-  
spondencyę.

**DRUKI i PIECZĄTKI**

wykonywa  
gustownie, szybko  
i najtaniej



**I. FRIEDMAN**

Lwów,  
2 Pasaż Hausmana 2.

Telefon Nr. 88/VI.

**FILIP POSCHINGER**

Fabryka broni  
w Ferlach (Karyntya)



Wydznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami,  
także złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca  
w znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w e. k. zakła-  
dzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz  
wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę  
i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

**Póln. Niem. Lloyd, Brema**

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połącze-  
nia przewo-  
zowe:



cesarskimi  
pospieszny-  
mi pocztow-  
ymi i paro-  
statkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:  
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestenu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)  
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich  
udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Póln. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

**„NOWOŚCI LITERACKIE“**

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współ-  
czesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.



**FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ**  
**Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. PARIENSKA. 21.

**Okazyjna sprzedaż!** Z prawdziwego brązu: wazony, biusty, figury, zegary i t. p. po kor. 4—  
5-50, 6-50, 7—, 10—, 12—, 15— i t. d. Pokoje meskie: biurko, biblioteka  
i fotel od kor. 100. Biurka po kor. 45, 65, 90, 105 i t. d. Biblioteki po kor. 45, 85, 105, 150 i wyżej.  
Garnitury klubowe, kryte prawdziwą skórą od kor. 450. Otmiany, sofy, fotele, kanapy uniwersalne,  
meble gięte i żelazne — poleca najtaniej **Skład mebli, dywanów i pościeli**  
**JÓZEF SCHUSTER** Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Telefon 686. Teatralna 11. Telefon 686.

Spółka kredytowa Budowniczych we Lwowie  
udziela

**kredytu budowlanego**

na bardzo dogodnych warunkach.

**DYREKCYA.**

**„OSTATNI HAMLET“**

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

**ARTURA SCHRÖDERA**

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

**ZIENKOWICZA i CHECIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).**

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka nie-  
pospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie  
interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

**Ogłoszenie.**

Należące do masy konkursowej firmy Marek Feuerstein we Lwo-  
wie towary, a to maszyny rolnicze, do sżycia, pomocnicze dla ręko-  
dzielników — niemniej rowery, sikawki i tym podobne do handlu  
maszyn należące przedmioty, znajdujące się na składach we Lwowie  
Groddecka 59 — w wartości 118.059 kor., w Tarnopolu w wartości  
2601 kor. 20 hal., w Brodach w wartości 1813 kor., zostaną na  
mocy uchwały wydziału sprzedane w drodze ofert najwyższą cenę  
ofiarującemu.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10 procent ofiarowanej ceny wy-  
noszące — należy wnieść do ośmiu dni w biurze zarządcy masy  
adwokata Dr. Teofila Srokowskiego, Lwów, ul. Sienkiewicza 3.

Lwów, dnia 15 maja 1911.

Zarząd masy konkursowej  
firmy Marek Feuerstein we Lwowie.

**„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“**

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za-  
grobu. Chłopiec który czuje nieprzywyknięty wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dosto-  
jeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Isnatycy. Dana która słyszy i widzi sercem. Dzia-  
łania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie  
jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie  
nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy  
liżą mury i pokażają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem.  
Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie  
umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej  
ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych.  
Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy  
stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen onów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy  
i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamię-  
tników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy,  
nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na  
tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką pozt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia  
w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9.